



Policja przestrzega: Uwaga na oszustów. Łukowianka straciła 6 tys. zł
Asp. sztab. Marcin Józwiak, policja w Łukowie



Wójt ogranicza dostęp do urzędu. Powód? Epidemia
Marek Czub



Panie z KGW Jedlanka

foto: Maryna Zakrzewska



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

18 - 24 sierpnia 2020 r. ■ nr 33 (813) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Z jabłek potrafią wyczarować wszystko

KORONAWESELE POD ŁUKOWEM

**13 osób zakażonych,
74 na kwarantannie**

Zakażeni są mieszkańcy dwóch gmin powiatu łukowskiego: Adamowa i Serokomla.
- U nas sytuacja jest napięta - przyznaje wójt Piotr Chafer.

STR. R2

20 - latek znalazł pieniądze i zaniósł je na komendę

STRONA R3

„W PSZOK nie chcieli przyjąć od nas odpadów budowlanych”

STRONA 2

Młodzież z Adamowa uczyła się sztuki przetrwania

STRONA 12

Wtorek - dodatkowy dzień handlu na rynku przy ul. Prusa?

STRONA 2

W Sarnowie spłonął budynek gospodarczy i wiata



STRONA 13

Do zdarzenia doszło w czwartek, 13 sierpnia

Figurę Matki Bożej rozbił na asfalcie. Ma zapłacić za zniszczenie kapliczki



STRONA 8

Rozbita Figura Matki Bożej w środku jezdni, wyrwane drzwi, zbita szyby w oknach - to obraz, który ujrzeli 24 grudnia rano mieszkańcy wsi Gołąbki w gminie Łuków

Uwaga. Kontrolerzy sprawdzają m.in. czy nosimy maseczki

STRONA 4

Sprawdzał butlę z gazem. Pojawił się ogień

STRONA 3

Motocyklista chciał uniknąć zderzenia. Uderzył w barierki

Maturzyści z powiatu łukowskiego najlepsi w województwie

STRONA 3

REKLAMA

Jubiler Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

UBEZPIECZENIA ARTUR DOMAŃSKI

DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Międzyrzeczka 47
Międzyrzeczka 49 (przez kasach)

796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

SZKOŁA POLICEALNA MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE im. JANUSZA KORCZAKA W ŁUKOWIE

- Technik farmaceutyczny
- Technik dentystyczny
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Higienistka stomatologiczna
- Terapeuta zajęciowy
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik BHP
- Technik elektroniki i informatyki medycznej
- Asystent osoby niepełnosprawnej

Posiadamy własny internat oraz stołówkę

Informacje
tel. 25 798 26 39
www.sp.mszlukow.pl

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Wakacje na końcu świata



POW ŁUKOWSKI W Górach Stołowych, w Pasterce harcerze i harcerki z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej rozbili namioty. Od 29 lipca do 8 sierpnia byli na obozie pod hasłem „Dobra Pasterka”. Nie zabrakło ciekawych zajęć. Pojawili się gry terenowe, ogniska, warsztaty profilaktyczne w ramach Dnia Profilaktyki, warsztaty taneczne, quizy, alarmy nocne. W szczególny sposób wspomniano powstańców warszawskich, Jana Pawła II, bohaterów Dolnego Śląska. Druhny i druhowie wyruszyli również na górskie wędrówki, zdobywając Szczeliniec Wielki, Błędne Skały, Ostrą Górę, Machowski Krzyż, czy docierając do czeskiego Machova. Odwiedzili także Zagnańsk z dębem Bartkiem, Górę Świętej Anny, Kudowę Zdrój, Wrocław, a także południowych sąsiadów - Skalne Miasto w Adršpachu, Broumov

SYGNAŁY OD CZYTELNIKÓW

„W PSZOK nie chcieli przyjąć od nas odpadów budowlanych”

ŁUKÓW Czytelniczka zgłosiła problem odpadów po remoncie mieszkania. Okazało się, że oddanie ich do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na ulicy Świderskiej nie zawsze jest możliwe.

resztki gipsów, tynku, zaprawy, wiaderka puste i częściowo puste po tynkach. Remont wykonywaaliśmy sami” - pisze Czytelniczka.

Niestety pracownik na wysypisku nie chciał przyjąć od niego odpadów.

Podstawa to segregacja

Zapytaliśmy o taką sytuację burmistrza Piotra Płudowskiego.
- Tego typu śmieci dostarczone na ul. Świderską powinny być

posegregowane w sposób umożliwiający ich selektywne odebranie. Powinny także znajdować się w opakowaniach (workach lub pojemnikach) umożliwiających ich identyfikację. W przeciwnym wypadku pracownik punktu ma prawo odmówić przyjęcia tego typu odpadów, a następnie powinien sporządzić notatkę z uzasadnieniem odmowy. Mieszkańcy, którzy chcą się pozbyć odpadów po remoncie bądź budowie, powinni oddzielnie składować usu-

nięte tynki, tapety, okleiny od materiałów ceramicznych i odpadów z betonu, drewna, kawałki folii itp. – informuje burmistrz.

Czytelniczka także rozmawiała z Piotrem Płudowskim, któremu pokazała zdjęcia nieprzyjętych na składowisko odpadów. Okazało się, że w części worków były pomieszczone odpady: gruz, kawałki folii i inne śmieci, które powinny być zebrane w sposób selektywny.

mo

KIN ŁUKÓW

Repertuar Kina Łuków na najbliższe dni.

21-23 sierpnia:

O czym marzą zwierzęta, godz. 14:30 i 16:15, wiek: b/o, prod. USA, dubbing, 2D, 90 min, opis: Zwierzęta mają swoją szczęśliwą krainę, której grozi zagłada. Mali bohaterowie muszą ją uratować;

Pojedynek na głosy, godz. 18:00, prod. Wlk. Brytania, 2D, napisy, wiek: od 10 lat, 112 min, opis: Amatorski kobiecy zespół wspiera się na co dzień i w trudnych chwilach. Ich wymarzony występ w Royal Albert Hall stoi pod znakiem zapytania.

mo

Koncert organowy w kościele
Podwyższenia Krzyża Św.

ŁOK zaprasza na kolejny koncert w ramach „VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie”, który odbędzie się w niedzielę, 23 sierpnia, o godz. 16:00 w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie. Wystąpią: Jerzy Kukła (Lublin) – organy i Angelika Podwojska (Gdańsk) - sopran. Jerzy Kukła to organista, organizator życia muzycz-

nego, organmistrz, publicysta. W roku 2010 zainicjował Międzynarodowe Festiwale Muzyki Organowej w Puławach, którego jest kierownikiem artystycznym. Nowością tegorocznej edycji festiwalu są transmisje na żywo na stronie Łukowskiego Ośrodka Kultury oraz w Katolickim Radiu Podlasie 101,7 FM i 106 FM.

mo

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- RTG

- PROTETYKA

PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY

PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY



STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA



RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY



GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI



UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

WYWÓZ gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY



NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT



POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE



HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE



DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA



Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Maturzyści z powiatu łukowskiego najlepsi w województwie

Najlepiej napisali egzamin dojrzałości. Ich wynik to 82 proc. Na drugim biegunie są młodzi z powiatu chełmskiego - 26 proc.

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała wyniki czerwcowych matur. Na Lubelszczyźnie na 24 powiaty (w tym były miasta wojewódzkie na prawach powiatu - przyp. red.) egzamin dojrzałości najlepiej napisali młodzi ludzie z powiatu łukowskiego. Ich wynik to 82 proc. zdawalności. Wynik dotyczy zdających maturę pierwszy raz w terminie głównym - dane dla tegorocznych absolwentów, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych.

W tym roku w pierwszym podejściu maturę pisało w powiecie łukowskim 721 osób. Wynik na poziomie 86 proc. uzyskali uczniowie liceów (443 abiturientów), 76 proc. zdawalności osiągnęli uczniowie techników (278 zdających).

Polski super, matma też

Przeglądając się wynikom szczegółowym widać, że łukowskim maturzystom „leży” język polski. Egzamin na poziomie

podstawowym napisali ze średnią 57 proc. To obok maturzystów z powiatu puławskiego i Lublina czołówka regionu. Na drugim biegunie są maturzyści z pow. chełmskiego. Średnia 28 proc.

A jak poszła królowa nauk? Tu również na poziomie podstawowym mamy powody do dumy. Maturzyści z naszego powiatu są najlepsi obok kolegów i koleżanek z Lublina. Średnia to 58 proc. Słabiej matematykę napisali choćby abiturienti z powiatu radzyńskiego - 52 proc i Białej Podlaskiej - 54 proc.

Świetnie poszło naszym również jeżeli chodzi o język angielski. W tym zestawieniu na poziomie podstawowym są na czwartym miejscu - średnia 69 proc. Lepsi są tylko maturzyści z pow. świdnickiego - 70 proc, Białej Podlaskiej - 71 proc. i Lublina - 76 proc.

Najlepsi z chemii

Gorzej, ale i tak nieźle nasi maturzyści wypadli w przedmiotach dodatkowych. I tak średnia z biologii to 43 proc. Najlepsi byli Chełm - 52 proc i Lublin - 51 proc. Chemia? Średnia naszych maturzystów to 51 proc. I to znów najlepszy



Grzegorz Rzymowski
dyrektor LO w Łukowie

Wynik cieszy

- W naszym liceum maturę zdawało 224 uczniów. 6 osób nie zdało. To pięciu maturzystów z matematyki i jedna osoba z angielskiego. Dodatkowo nie zdała jedna osoba z ubiegłego roku. Wszyscy przystąpili do poprawek 8 września. Wynik cieszy, choć oczywiście chciałoby się zdawalności na poziomie 100 proc. Przez całe zamieszanie z pandemią bałem się, że wyniki będą słabsze. Na szczęście tak nie jest



Tadeusz Federczyk
dyrektor ZS nr 1 w Łukowie

Kulą u nogi matematyka

- 56 absolwentów przystąpiło do matury, z czego zdało 32 osoby. 19 osób będzie mogło przystąpić do poprawki. Najwięcej problemów sprawiła maturzystom matematyka. Zdawalność nie jest zadowalająca, biorąc pod uwagę sytuację pandemiczną da się to jakoś usprawiedliwić, ale generalnie wyniki tegorocznych matur w naszej szkole nie są zadowalające



Zygmunt Zalewski
dyrektor IV LO w Łukowie

Gratuluję świetnego wyniku

- W naszej szkole nie zdały 4 osoby. Do matury przystąpiło 127 osób. Niepowodzenia naszych uczniów były minimalne. Maturę zdaje się od średniej 30 proc. Uczniom brakowało po 3-4 proc. 1 osoba nie zdała z matematyki, a 4 z j. angielskiego. Popracujemy z tymi uczniami i w terminie poprawkowym będzie dobrze. Gratuluję wszystkim maturzystom świetnego wyniku



Jarosław Szczepaniak
dyrektor ZS w Adamowie

Specyficzny rok szkolny

- Do egzaminu maturalnego przystąpiło 17 osób. 6 osób nie zdało matematyki, jedna polskiego. Tylko jedna z tych osób nie może zdawać poprawki we wrześniu. Rok szkolny był bardzo specyficzny, korzystniej byłoby dla uczniów, gdyby mogli uczęszczać do szkoły przez cały rok. Pandemia wpłynęła na ich motywację, konkurencja pomiędzy uczniami i kontakt z nauczycielami sprzyja pracy nad rozwojem

wynik w województwie. Wynik z fizyki to 40 proc. (trzeci w regionie). Geografię maturzyści napisali na 23 proc, historię na 28 proc, informatykę na 18 proc., WOS - 22 proc.

Wyniki matur w powiatach (ogólne)

białski 56%
biłgorajski 68%
chełmski 26%
hrubieszowski 79%
janowski 55%

krasnostawski 61%
kraśnicki 63%
lubartowski 73%
lubelski 39%
łęczyński 50%
łukowski 82%
opolski 52%
parczewski 59%
puławski 76%
radzyński 76%
rycki 64%
świdnicki 71%
tomaszowski 63%
włodawski 62%

zamojski 64%
m. Biała Podlaska 76%
m. Chełm 69%

m. Lublin 79%
m. Zamość 72%

Łukasz Prusak

Łukowianie uczcili zwycięstwo na Bolszewikami

Sporo działo się w ostatni weekend w Łukowie. Mieszkańcy i władze uczcili setną rocznicę Cudu nad Wisłą.



Na Cmentarzu Wojennym w Łukowie odprawiona została uroczysta Polowa Msza Święta. Eucharystii przewodniczył ksiądz Jacek Golbiak, jak również proboszczowie łukowskich parafii: ksiądz Andrzej Kieliszek i ksiądz Bogusław Bolesta oraz księża emeryci: ksiądz Mirosław Łubik i ksiądz Antoni Pietruszka. Wśród delegacji składających wieńce i wiązanki pod obeliskiem ku czci poległych, uczestniczyli przedstawiciele parlamentarzystów, władz samorządowych, partii politycznych oraz organizacji pozarządowych. Organizatorem obchodów była Gmina Łuków.



Po raz czwarty Łukowski Ośrodek Kultury zaprosił na wspólne śpiewanie pieśni wojskowych i patriotycznych. Przy ognisku i akompaniamentem Mariusza Orzyłowskiego kierownika chóru Miasta Siedlce. W Parku Miejskim rozbrzmiały najbardziej znane utwory: „My Pierwsza Brygada”, „Maszerują strzelcy”, „Serce w plecaku” czy „O mój rozmrynie”. Zgromadzeni mogli również podziwiać wystawę przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej.

Szerszenie uwiły sobie gniazdo

ŁUKÓW: Strażacy z Łukowa, 11 sierpnia, tuż po godz. 20, zadysponowani zostali na ul. Turystyczną. Okazało się, że szerszenie uwiły sobie tam gniazdo. Strażacy w ubraniach ochronnych zneutralizowali miejscowe zagrożenie.

mz

R E K L A M A

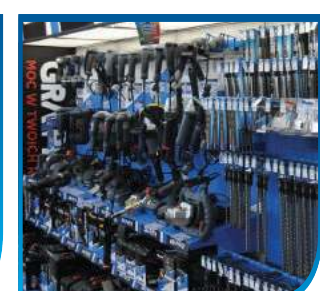
POŻYCZKA ekspresowa
z GWARANCJĄ
EdenFinance
Minimum formalności
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110
Koszt pożyczki zależy od wysokości

WĘGIEL
EKOGROSZEK
PELLET
SKŁAD OPAŁU
FHU TOMASZ PIASECKI
tel. 668-822-941
25-753-19-93
ul. Warszawska
83 B Łuków
KAMIEŃ
OZDOBNY
polski i grecki
www.skladopalulukow.pl

R E K L A M A

PIZZERIA PIEKIELKO
PIEKIELNIE PYSZNA PIZZA!
Krzywda, ul. Łukowska 17 ☎ 666 505 090
Stanin 3g (przy stacji paliw) ☎ 501 066 666
Adamów, ul. Cmentarna 11 ☎ 600 160 232

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR
Patio color



ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

O co pytają radni?

Wtorek - dodatkowy dzień handlu na rynku przy ul. Prusa?

Radna Urszula Chruściel zaproponowała, aby na miejskim targowisku handel odbywał się także we wtorki. Co na to burmistrz i ZGL?

Targowisko na ul. Prusa jest popularnym miejscem zakupów w czwartki, kiedy odbywa się tam tradycyjny rynek, a także w soboty, kiedy mieszkańcy Łukowa i okolic kupują tam najczęściej warzywa i owoce. Czy dodatkowy dzień handlu jest potrzebny?

Interpelacja radnej

„Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rolników, ogrodników i sadowników na sesji zgłosiłam pomysł, aby handel na Targowicy przy ul. Prusa w Łukowie odbywał się nie tylko w czwartki i w soboty, ale również we wtorki” – pisze radna w interpelacji do burmistrza Piotra Płudowskiego.

ZGL zebrał informacje

Burmistrz wystąpił do Jarosława Piekarskiego, dyrektora Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie, który zarządza targowiskiem przy ul. Prusa, o zebranie informacji i danych w tej sprawie.

- W tym samym dniu tygodnia, tj. wtorek, odbywa się handel na targowisku w Stoczku Łukowskim i Kocku, co będzie skutkować małą ilością sprzedawców na targowisku w Łukowie – informuje Piekarski. - Z rozmów przeprowadzonych ze sprzedawcami wynika, że tylko jedna z osób handlujących deklarowała chęć przyjazdu do Łukowa w dodatkowym dniu – dodaje.

Wyższe koszty

Poza tym, zdaniem dyrektora ZGL, wszyscy sprzedawcy z targowiska przy

ul. B. Prusa obawiają się, że przy dodatkowym dniu handlowym nastąpi tylko rozproszenie klientów, a nie zwiększy to osiąganych przychodów. Natomiast zwiększą się koszty prowadzonej działalności, poprzez ponoszenie dodatkowych opłat targowych i opłat za rezerwację miejsc handlowych. Może to skutkować ograniczeniem zakresu handlu w czwartek i obniżeniem przychodów.

- Dla ZGL wzrosną koszty obsługi i zarządzania targowiskiem miejskim przy niewielkich dodatkowych wpływach z tytułu prowadzenia handlu w dodatkowym dniu – podsumowuje Piekarski.

Nie przyniesie korzyści

Jak się dowiadujemy z odpowiedzi burmistrza na interpelację radnej, przedstawione informacje

uzyskano od 100 losowo wybranych handlowców na terenie Targowiska Miejskiego nr 1 i 2 w Łukowie. W 99 przypadkach uzyskano odpowiedź, że handlowcy nie są zainteresowani prowadzeniem handlu we wtorek w Łukowie. Argumentują to organizacją targowisk w innej miejscowości, gdzie prowadzą handel od wielu lat. Część handlowców wręcz zaniepokoiła się możliwością utraty i tak skromnych przychodów w czwartek.

- Mając powyższe na względzie umożliwienie handlu we wtorek na terenie targowiska miejskiego nr 1 przy ul. B. Prusa w Łukowie jest ekonomicznie nieuzasadnione i nie przyniesie oczekiwanych korzyści ani osobom handlującym ani zarządcy, którym jest Zakład Gospodarki Lokalowej w Łukowie – mówi dyrektor ZGL.

Uwaga. Kontrolerzy sprawdzają m.in. czy nosimy maseczki

ŁUKÓW Bez mandatów, ale z kilkoma pouczeniami. Pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łukowie ruszyli w teren. Sprawdzają, czy stosowane są wszystkie zasady i obostrzenia sanitarne. Kontrole są nasilone w związku z większą liczbą zakażeń oraz coraz częściej zgłaszanych naruszeń nałożonych obostrzeń. - Prowadząc kontrole obiektów z branży spożywczej zwracają uwagę na wyposażenie pracowników w środki ochrony indywidualnej - mówi Danuta Pikulska z łukowskiego sanepidu.

Pracownicy stacji byli m.in. w Kauflandzie i Tesco oraz na Basenach Letnich. Kontrole są wybiórcze. - Zwracamy uwagę na to czy dostępne są instrukcje dezynfekcji rąk i noszenia maseczek - wyjaśnia Pikulska. A co z noszeniem maseczek? Pracownicy sklepów czy barów przestrzegają nakazu. Gorzej z klientami. - Sprzedawcy informują, że jest z tym problem - mówi Pikulska. Podczas kontroli pracownicy sanepidu takich uchybień nie stwierdzili.

Narodowe Czytanie w Trzebieszowie

GMINA TRZEBIESZÓW Gminy Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Trzebieszowie zaprasza na Narodowe Czytanie „Balladyny” Juliusza Słowackiego, 5 września (sobota) o godz. 10:00, „oczko

wodne” w Nurzynie. Zgłoszenia: GOKIW Trzebieszów, osobiście, internetowo, telefonicznie pod nr. tel. 25 796 03 83 tylko do 28 sierpnia.

Sprawdzał butlę z gazem. Pojawił się ogień

GMINA SEROKOMLA: W jednym z budynków gospodarczych w Rudzie, 84-latek sprawdzał szczelność podłączenia butli gazowej z kuchenką. Mężczyzna robił to w niewłaściwy sposób, w wyniku czego zapalił się i poparzył. Na miejsce jako pierwsi przybyli strażacy. Załoga JRG Łuków oraz OSP Serokomla udzieliły mężczyźnie kwalifiko-

wanej pierwszej pomocy, zabezpieczyli butlę oraz przewietrzyli mieszkanie. Na miejsce wezwano śmigłowiec. Poszkodowany przetransportowany został do szpitala przez zespół LPR. Na miejscu pracowała też policja oraz zespół karetki pogotowia. Do zdarzenia doszło 11 sierpnia tuż po godzinie 10.

Będą się ścigać wózkami

ŁUKÓW Już 22 sierpnia w godz. 15-17. w parku miejskim odbędą się IV Łukowskie Wyścigi Wózków w chodzie Buggy Gym, które po raz 4 organizuje Sylwia Mateńka Woch. - Zachęcamy i aktywizujemy rodziców wraz z dziećmi do ruchu. Chcę pokazać, iż dziecko nie jest przeszkodą w prowadzeniu

aktywnego trybu życia na świeżym powietrzu - mówi Mateńka Woch. Dodatkową atrakcją w tym roku będzie przejście trasy z wózkami dla lalek. Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Piotr Płudowski. Patronat medialny Łuków24.pl i „Wspólnota Łukowska”.

REKLAMA

3 lat
ASAJ
HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

max
KORZYŚCI

13.08-30.09
2020

UNIWERSALNA SUSZARKA DO WARZYW, OWOCÓW I GRZYBÓW

97
 pln/szt.

Łuków
ul. Międzyrzecka 74

wybrane z promocji

→ szukaj produktów z żółtą ceną!

Nowe Oblicze Handlu

www.asaj.pl

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

660 149 924

BIURO SPRZEDAŻY

Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDZKA
APARTAMENTYwww.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.plW R I
DEWELOPERceny
odzł/m²
4500

elbud

**NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA**

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.plPODŁOGI
ŚCIANY
DRZWIZnajdź nas na
Facebooku**MATERIAŁY BUDOWLANE**
WAKACYJNA PROMOCJA
PUSTAK SOLBET 24 -15%

ISOVER

Blue dolphin tapes

Regamei

STYROPIAN PLUS

SOLBET

TYTAN

KREISEL

Termo Organika

608 410 646, 790 744 468

Płonęła bela słomy

GMINA WOJCIESZKÓW: Trzy zastępy strażaków zadysponowane zostały do miejscowości Ciężkie, gdzie na polu zapaliła się bela słomy. Pożar zaistniał z powodu wadliwej prasy do słomy. Płonąca bela

stanowiła zagrożenie dla traktora oraz prasy. Strażacy OSP Wojcieszków oraz OSP Wola Bystrzycka ugasili pożar. Akcja strażaków miała miejsce 11 sierpnia o godz. 13:16.

mz

Konar na jezdni

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W Wólce Ciechomskiej na jezdnię przewrócił się konar uschniętego drzewa. Droga była nieprzejezdna. Na miejsce zadysponowane zostały jednostki z OSP Ksawerynowa

i Woli Myśłowskiej. Strażacy pocięli konar przy pomocy pił spalinyowych oraz uprzątnęli jezdnię. Zdarzenie miało miejsce 11 sierpnia o 12:21.

mz

Okradli niezamknięte osobówki

ŁUKÓW: 4 sierpnia na ul. Gopłany złodziej spłodrował niezamknięty samochód osobowy. Nieznany sprawca ukradł z niego portfel z pieniędzmi oraz dokumentami. Do identycznej sytuacji doszło 4 dni

później na ul. Rolniczej. Wówczas również z osobówki zginął portfel, zawierający dokumenty i pieniądze.

mz

Urząd chce zbadać sytuację, zanim cokolwiek postanowi

Psy w szczerym polu, uczepione na łańcuchach przy belach słomy



Policjanci podjęli interwencję wspólnie z przedstawicielkami stowarzyszenia „Empatyczni” z Radzyna Podlaskiego

POW. RADZYŃSKI: 40-letniemu mieszkańcowi Świerżów (gm. Wołyn) grozi kara za znęcanie się nad zwierzętami. - Psy przy 30-stopniowym upale nie miały dostępu do świeżej wody ani dachu, by skryć się przed upałem czy deszczem - mówią interweniujący.

O tym, że na polu gospodarza przy belach słomy widać uczepione na łańcuchach zwierzęta, poinformowała Stowarzyszenie „Empatyczni” osoba, która przypadkowo przejeżdżała obok gospodarstwa. Członkinie stowarzyszenia wyjechały na miejsce ok. godz. 18. Po potwierdzeniu sytuacji, że zwierzęta znajdują się w fatalnych warunkach bytowych, wróciły do gospodarstwa już z patrolem policji, interwencja trwała aż do godz. 23.

Psy były na łańcuchach, przypalowane do ziemi

- Na miejscu okazało się, że na polu przy belach słomy przypalo-



Marek Rymuska,
sołtys Świerżów
Widziałem o wiele bardziej zaniedbane zwierzęta

wany jest pies. Pojechaliśmy na komisariat w Radzynie i z patrolem policyjnym wróciłyśmy w to samo miejsce - opowiada nam jedna z kobiet.

W asyście funkcjonariuszy policji rozpoczęły się oględziny gospodarstwa. Okazało się, że kilkadziesiąt metrów dalej, za psem, którego wcześniej widziały kobiety, jest kolejny pies, suczka. - Ona już nie była nawet między belami słomy, tylko pod słomą, która została z rozwalonej beli. Oba psy nie miały żadnego jedzenia ani schronienia, a w jednym wiadrze była żaba - relacjonuje. Na ogrodzonym podwórku znajdowały się kolejne dwa psy. - Pierwszy, w typie owczarka, był w stanie fatalnym, sierść miała zupełnie skołtunioną i również był przypalowany na łańcuchu do ziemi, a łańcuch miał bezpośrednio na szyi. Podobnie drugi - mówi kobieta.

Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy

Stowarzyszenie złożyło za wiadomienie do urzędu gminy w Wołynie o odebranie zwierząt. Ale urząd chce przeanalizować wszystkie okoliczności.

- Jeżeli faktycznie występuje znęcanie się nad zwierzętami, policja je odbiera, w tym przypadku nie odebrała - mówi Agnieszka Buch, sekretarz urzędu gminy Wołyn. - Jako urząd chcemy sprawdzić tę sytuację, procedura trwa. Zwierzęta z tego, co wiemy, miały błyszczącą sierść, były przyjazne, merdały ogonami. Dostawały jedzenie i wodę. Policja mierzyła łańcuchy, jeden miał sześć metrów, drugi dziewięć. Dlatego chcemy te rozbieżności przeanalizować, wysłuchać też opinii gospodarza i na pewno



Piotr Woszczak,
rzecznik prasowy radzyńskiej policji
Podejrzenia, że mężczyzna w fatalnych warunkach przetrzymuje swoje psy, potwierdziły się. Psy były uczepione na łańcuchach bez obroży, przy belach słomy w polu. Przy zwierzętach brak było pojemników na karmę, ponadto w ustawionych wiaderkach była zanieczyszczona woda, której zwierzęta nie piły. Zwierzęta nie miały też schronienia od warunków atmosferycznych

damy stowarzyszeniu odpowiedź - zapowiada.

Wątpliwości ma również sołtys Świerżów, Marek Rymuska. - Widziałem o wiele bardziej zaniedbane zwierzęta, dlatego tym przypadkiem i interwencją jestem zdziwiony - mówi i podkreśla, że mężczyzna, u którego interweniowano, jest dobrym gospodarzem. - Może nie jest idealny, ale na pewno nie jest tak, że nie dba o zwierzęta - podkreśla Rymuska.

Jeśli mężczyźnie postawione zostaną zarzuty znęcania się nad zwierzętami, grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy.

Monika Mackiewicz

Co wojewoda zrobi z mandatem radnego

- Domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości - stwierdza Radosław Grudzień, który po podjęciu uchwały przez radę powiatu radzyńskiego o niewygaszeniu mandatu dla swojego przewodniczącego, Roberta Mazurka, teraz wysłał pisma do Wojewody Lubelskiego.



Radosław Grudzień,
autor wniosku o wygaszenie mandatu dla radnego Mazurka Domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości

Wojewoda, w odróżnieniu od radnych, jest urzędnikiem państwowym, co oznacza, że bierze odpowiedzialność za swoje decyzje. Poważny urzędnik, poważne stanowisko. Radny Mazurek nie jest jego kolegą, z którym spotyka się regularnie. Oczywiście rozumiem, że są z tej samej partii, ale ja w imieniu społeczności domagam się jedynie prawa i sprawiedliwości

Przypomnijmy, Radosław Grudzień, działacz obywatelskiej sieci Watchdog, złożył wniosek o wygaszenie mandatu przewodniczącemu rady Robertowi Mazurkowi. Chodzi o złamanie przepisów zabraniających radnemu działalności z wykorzystaniem majątku samorządu, którego jest radnym. Tymczasem Mazurek kieruje stowarzyszeniem, które wystawiło powiatowi faktury za publikację treści na portalu stowarzyszenia. Rada powiatu nie wygasza jednak mandatu radnego. Padły argumenty, że stowarzyszenie nie prowadzi formalnie działalności gospodarczej. Odwoływano się także do argumentu, że sprawa dotyczy małych kwot.

Ruch po stronie wojewody

Grudzień nie zgadza się z decyzją rady. Do wojewody trafiło już pismo o wezwanie Rady Powiatu Radzyńskiego o wydanie uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego Mazurka. Uzasadnia, że radny Robert Mazurek zarządza działalnością Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik”, które (pomimo faktu niezarejestrowania się w Rejestrze Przedsiębiorców) prowadzi działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia Powiatu Radzyńskiego. Na dowód przedstawił faktury, z których wynika, że stowarzyszenie wyświadczyło Starostwu Powiatowemu w Radzynie odpłatne usługi, na które zostały wystawione faktury.

27 lipca Rada Powiatu Radzyńskiego na nadzwyczajnej sesji rady powiatu z uwagi na większość głosów przeciwko nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim. - W tej sytuacji zachowanie Rady Powiatu Radzyńskiego należy traktować jako przykład zaniechania wynikającego ze zjawiska politycznego kumoterstwa i mój wniosek jawi się jako uzasadniony - stwierdza Grudzień.

mm

Wynieśli pijanego z płonącego domu

11 sierpnia około godz. 16. oficer dyżurny radzyńskiej policji został poinformowany o pożarze jednego z domów w Radzynie. Policjanci pod domem zastali upojonego alkoholem 40-letniego właściciela domu oraz jego kompana. Z informacji przekazanej policjantom od świadków, w domu przebywało wcześniej trzech mężczyzn, którzy spożywali razem alkohol. Właściciel twierdził jednak, że w domu nikogo już nie ma.

Funkcjonariusze Kamil Trochomowicz i Marta Golińska-Pieśko podejrzewając, że w domu może przebywać mężczyzna, weszli



do gęsto zadymionego budynku. Podczas sprawdzania płonących pomieszczeń znaleźli nieprzytomnego 46-latką. Z rozległymi opa-

zreniami ciała został przetransportowany do szpitala.

mm

BMW wprost pod motocykl



Do zdarzenia doszło w niedzielę kilka minut po godz. 13 na drodze K-19 w miejscowości Sitno gm. Borki. Kierujący samochodem marki BMW 525, 32-letni mieszkaniec Radzyna, wjeżdżając na drogę główną, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 19-latkowi, kierującemu motocyklem marki BMW, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów. Motocyklem kierował mieszkaniec gm. Kąkolewnica. Funkcjonariusze 32-latkowi zatrzymali prawo jazdy za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego.

M.O.

Drzewa na kirkucie zagrażają ludziom i budynkom. Ale nic nie można zrobić bez zgody Gminy Żydowskiej

POWIAT LUBARTOWSKI:

Tym razem obłamany podczas nawałnicy konar spadł tam gdzie nikogo nie było. Ale przy innych wiatrach wysokie drzewa rosnące na dawnym żydowskim cmentarzu mogą runąć na chodnik i jezdnię.

Kirkut w Lubartowie to do niedawna bardzo zaniedbany teren, zachwaszczony, miejsce alkoholowych libacji. Od miesięcy kirkutem opiekuje się społecznik Jerzy Tracz. Kosi trawę, usuwa połamane gałęzie, sadzi nowe drzewa, głównie dęby kolumnowe, oraz krzewy.

- Chcę przywrócić temu miejscu godny wygląd. Tu rozstrzelano wielu obywateli Lubartowa, to jest miejsce pamięci - mówił „Wspólnocie” rok temu.

W latach sześćdziesiątych na kirkucie posadzono drzewa. Rosną przy ogrodzeniu, ich konary są nad chodnikiem przy często uczęszczanej ulicy. I to one stają się największym problemem.

Gdyby wiatr wiał w inną stronę...

Pokazała to nawałnica, która przeszła przez Lubartów 9 sierpnia.

Od jednego z drzew odłamał się potężny konar. Inne straciły gałęzie. Na szczęście spadły na teren, na którym nikogo nie było.



- Gdyby wiatr wiał w odwrotną stronę, drzewa mogłyby padać na chodnik i jezdnię - mówi Jerzy Tracz

- O dawna zwracam uwagę, że te drzewa mogą stanowić zagrożenie. Dobrze, że wiatr wiał z północy na południe. Gdyby wiał odwrotnie, te drzewa, które rosną przy ogrodzeniu mogłyby upaść na chodnik i jezdnię. Gdyby ktoś tamtędy przechodził, albo przejeżdżał, mógłby zginąć. Czy naprawdę czekamy, aż dojdzie do nieszczęścia i sprawą zajmie się prokurator? - powiedział Jerzy Tracz „Wspólnocie” wskazując na wysokie, kilkunastometrowe drzewa.

Pokazał też inne, rosnące już w obrębie cmentarza. - To jest spróchniałe, widać, że pęknięcie się powiększyło. Jak klon padnie na drogę, to będzie tragedia, rośnię niecałe 5 metrów od ogrodzenia, a ma wysokość 12 metrów.

Kirkut powstał na przełomie wieku XVIII i XIX przy dzisiejszej ul. Cichej. Podawane są dwie daty jego powstania - 1796 r. i 1819 r. Na terenie o powierzchni 1,17 ha chowano zmarłych do II wojny światowej. W 1942 r. kirkut był miejscem egzekucji 300 lubartowskich Żydów. W 1987 r. powstało tam lapidarium, na którym umieszczono ocalałe macewy. Część z nich zakopano - fragmenty niektórych wystają z ziemi.

Ten jest wyższy niż blok, inne mają nawet 25 metrów. Kasztan jest oryginalny, ma cztery pnie, ale należałoby go wyciąć, bo może upaść na drogę. Topola, pyli, jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu - pokazywał. Inne jego zdaniem mogą stwarzać zagrożenie dla lapidarium ułożonego z ocalałych macew. - Wystarczy, że taka jednak gałąź spadnie, a cała praca dla upamiętnienia żydowskich mies-

kańców naszego miasta pójdzie na marne - przestrzega.

PGK przytnie gałęzie

Jerzy Tracz rozmawiał z burmistrzem Krzysztofem Pańnikiem o utrzymaniu porządku i zapewnieniu bezpieczeństwa na kirkucie.

- Rozmawiałem z prezesem PGK o usunięciu połamanych gałęzi, ale jeśli chodzi o wysokie drzewa, to nie mamy możliwości



Pęknięcie na drzewie przy głównej alei kirkutu jest coraz większe, przy silnym wietrze może ono się złamać

Topola jest tak wysoka, że przy upadku uderzy w budynki naprzeciw kirkutu

działania, to nie jest nasz teren tylko Gminy Żydowskiej. Rozmawiamy z nią, ale rozmowy są trudne - powiedział Wspólnocie burmistrz Krzysztof Pańnik. - Burmistrz zachował się odpowiedzialnie. Prezes PGK przyjechał na kirkut, rozmawialiśmy na temat podcięcia gałęzi, ma to być wyko-

nane - mówi Jerzy Tracz. Na razie zostały usunięte wiatrolomy. Zapytaliśmy Gminę Wyznaniową Żydowską w Warszawie, czy podejmie działania w celu usunięcia zagrożenia, ale do chwili zamknięcia numeru nie dostaliśmy odpowiedzi.

Marcin Kusyk

Lubartów w ranach po nawałnicy



Ogrodzenie przy Przedszkolu nr 4 zniszczone przez padające drzewo

Skutki burzy, która przeszła nad Lubartowem 9 sierpnia, widać do dziś, jeszcze po kilkunastu dniach. Po powalonych drzewach zostały puste miejsca, na cmentarzu jest zniszczonych 7 grobów.

Na cmentarzu parafialnym przez kilka dni po burzy słychać było piły i brzęk rozbitego szkła. Usuwano powalone przez nie-

dzielną nawałnicę drzewa, osoby odwiedzające cmentarz sprzątały rozbite znicze z grobów swoich bliskich. W pobliżu kaplicy cmentarnej burza wyrządziła znaczne szkody. Na jednym z grobów leżał kamienny nagrobek złamany u podstawy. Starsza pani sprzątająca szkło na sąsiedniej mogile powiedziała nam, że to skutek upadku drzewa. - Rosło tuż przy alejce. Jeszcze w czwartek przy nim siadałam, był taki przyjemny chłód. W czasie burzy przewró-



Drzewa zniszczyły wiele nagrobków

ciło się. U mnie nic się nie stało, ale padło na sąsiedni grób. Chyba wiem czyj to jest, zadzwonię, żeby przyszli i uporządkowali - powiedziała. Największe szkody burza wyrządziła w części cmentarza graniczącej z garażami. Wysoka brzoza padając ułożyła się między dwoma grobami. Ale jej szczyt uderzył w nagrobki w następnym rzędzie. Jeden z grobów został otworzony, pomnik nagrobny rozbity. Padło również wysokie drzewo rosnące tuż za zbiorową mogiłą

żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Jego korzenie rozsądziły jeden z grobów, pień strzaskął sąsiednie nagrobki. - Coś okropnego. Na grobach moich bliskich nic złego się nie stało, ale przyszedł zobaczyć, jak cmentarz wygląda po burzy. U mnie trzy lata temu tuijka padła na grób - powiedziała kobieta, którą spotkaliśmy przy powalonym drzewie w poniedziałek. Wiele osób mówi o szczęściu, z grobów swoich zmarłych muszą posprzątać tylko rozbite szkło ze



Burza połamała także drzewa w centrum miasta

znaczy. - Zostało zniszczonych 7 grobów i dwa duże drzewa, brzoza i akacja. Tuje nie wyrządziły żadnych szkód. Najgorsze jest to, że nikt nie chce się podjąć przycięcia gałęzi, wszyscy się boją, że uszkodzą pomnik. Ale najważniejsze, że nikt nie ucierpiał w czasie burzy - powiedział „Wspólnocie” ks. Andrzej Jużko, proboszcz parafii św. Anny w Lubartowie. Ze skutkami burzy Lubartowianie nie poradzi sobie od razu. Jeszcze we wtorek na placu Piłsudskiego cięto na

mnijšie kawałki część jednego ze świerków złamanych w połowie. W środę przed południem nie usunięto jeszcze złamanego konaru drzewa przy sądzie. Przy Przedszkolu nr 4 padające drzewo zniszczyło ogrodzenie. Zostało ono jednak szybko postawione na nowo, chociaż pogięte. W wielu miejscach dają się zauważyć luki po drzewach, które zostały zniszczone w czasie burzy.

Marcin Kusyk

Mieszkaniec powiatu radzyńskiego dopuścił się znieważenia miejsca kultu religijnego

Figure Matki Bożej rozbił na asfalcie, żeby się zemścić na miejscowych

**ŁUKÓW/RADZYŃ POD-
LASKI** Grzegorz L. wyżył się na wiejskiej kapliczce, bo miejscowi nie chcieli mu pomóc w odpaleniu auta. Usiłował zwalić winę na kolegów.

W Wigilię 2019 r. sołtys wsi Gołąbki w gminie Łuków zawiadomił policję, że ktoś zdemolował murowaną kapliczkę we wsi. Była otoczona metalowym płotkiem, z którego wyrwano furtkę.

Drewniane drzwi do kapliczki także były wyrwane. Szyby w drzwiach i oknach wybite, wszędzie było rozrzucone szkło, sztuczne kwiaty, rozbite doniczki.

Rozbita figura

Stojąca od lat w kapliczce figura Matki Bożej, wysoka na ok. 1 m, leżała rozbita na środku asfaltowej drogi. Z drewnianego krzyża, z którym mieszkańcy odprowadzają zmarłych podczas pogrzebów we wsi, ktoś zerwał mosiężną pasyjkę. Wandal połamał ramę obrazu Matki Boskiej, a płótno wyrzucił.

W tej samej wsi, około 200 metrów dalej w kierunku Jezior, stoi mniejsza, drewniana kapliczka. Z niej także ktoś ukradł pasyjkę i figurkę Matki Boskiej.

Sołtys wsi wycenił straty na około 5 tys. zł.



Grzegorz L. zdemolował kapliczkę we wsi Gołąbki w nocy przed Wigilią 2019 r. Na środku drogi rzucił i potłukł figurę Matki Bożej

Wandal zerwał z drewnianego krzyża mosiężną pasyjkę

Nic nie słyszeli

Zaszokowani mieszkańcy mówili policji, że do dewastacji musieli dojść w nocy z 23 na 24 grudnia. Sąsiedzi mieszkający w pobliżu kapliczki widzieli, że wieczorem wszystko było w porządku. W nocy wiało, padał deszcz i mieszkańcy nie słyszeli wandal.

Początkowo policjanci liczyli, że zdarzenie nagrała kamera

umieszczona przy szkole, jednak okazało się, że nie obejmuje ona okolic kapliczki.

BMW we wsi

Po rozmowach z mieszkańcami, policjanci dowiedzieli się, że w nocy we wsi widziano BMW na obcych numerach z kilkoma osobami w środku.

Mężczyźni z kapturami na głowach zatrzymali jednego z mężczyzn, który jechał przez wieś. Chcieli, żeby odpalił ich auto, ale nie mógł im pomóc.

- Byli nietrzeźwi. Dziwnie się zachowywali – oceniał mężczyzna.

Do innej mieszkanki nieznajomi pukali w nocy, ale nie wpuścili ich. Podczas późniejszych przesłuchań twierdzili, że usiłowali pożyczyć kable do odpalenia akumulatora.

Dalsze dochodzenie doprowadziło policjantów do 26-letniego Grzegorza L. ze wsi Paszki Duże w powiecie radzyńskim. Okazało się, że jest on właścicielem widzianego we wsi BMW.

Grzegorz L. przyznał, że kilka nocnych godzin spędził z kolegami w Gołąbkach. Jeden z nich pochodził ze Stoczka w gminie Czemierniki, a drugi z Bedlna w gminie Radzyń Podlaski.

„Zrobiłem zemstę”

Mężczyźni mieli przymusowy przystanek w Gołąbkach, bo skończyło im się paliwo w aucie. Cała trójka popijała piwo. W końcu przyjechał znajomy Grzegorza, który zawiózł go na stację po benzynę, jednak auto nie ruszyło. Rozładował się akumulator.

Grzegorz zaczął pukać do różnych domów. Chciał poży-

czyć przewody, ale że był nietrzeźwy, a pora późna, takiej pomocy nie otrzymał.

W pewnej chwili wrócił do samochodu. Niósł drewniany kołek. Według zeznań kolegów rzucił: „Nie chcieli pomóc, to zrobiłem zemstę, wybiłem szybę, musimy jechać”.

Grzegorz był wkurzony, pobudzony, trząsał drzwiami i bagażnikiem samochodu. Kilka razy oddalał się od BMW. Pozostali dwaj mężczyźni twierdzili, że nie odchodzili od auta.

Cała ekipa odjechała ze wsi dopiero po pewnym czasie, gdy znajomi Grzegorza przywieźli przewody rozruchowe i odpalili auto.

Prace społeczne i kara finansowa

Dokładne ustalenia policji wskazały, że za zdemolowanie kapliczki odpowiada Grzegorz L., mimo tego, że twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego. Nawet próbował zrobić jednego z kolegów, mówiąc: „Stać go na to”. 26-latek usłyszał zarzuty.

Prokurator oskarżył Grzegorza L. o to, że „umyślnie dokonał uszkodzenia kapliczki poprzez wyrwanie drewnianych drzwi, wybite szyb w tych drzwiach i oknach, rozbicie gipsowej figury Matki Bożej, czym znieważył miejsce

publiczne urządzone w celu uczczenia Matki Bożej, powodując straty w wysokości 5 tys. zł na szkodę sołtysa wsi Gołąbki” (sołtys jest tu reprezentantem wsi - przyp. red.).

27 maja tego roku Sąd Rejonowy w Łukowie uznał Grzegorza L. za winnego i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd orzekł od niego 5 tys. zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz sołtysa Gołąbek (jako przedstawiciela wsi) oraz 661 zł kosztów sądowych.

Odnowili kapliczkę

Jeszcze przed zakończeniem sprawy w sądzie mieszkańcy Gołąbek złożyli się na remont kapliczki. Swoją wkład przekazał także anonimowy darczyńca. Mieszkańcy odnowili kapliczkę w większości własnymi siłami. Kupili wyposażenie, pasyjkę, oraz nowe figury Matki Bożej do obu kapliczek. Odnowiony został drewniany krzyż z murowanej kapliczki. Za pieniądze z funduszu sołectkiego zainstalowano kamery monitoringu.

mo

Na osi czasu z kopalniami do likwidacji, po roku 2040 figuruje tylko Bogdanka

To Bogdanka zgasi światło? Będzie ostatnią polską kopalnią?

Rząd już nie kryje, że zamykanie kopalń to „twarda konieczność”, a energetyka węglowa musi odejść do roku 2060. - Na tej osi czasu Bogdanka jest ostatnia do zamknięcia - mówi Grzegorz Jadwiżuk, szef ZZG w Bogdanie.

W ub. tygodniu, 11 sierpnia, w warszawskim Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu powołanego przez wicepremiera Jacka Sasina do przygotowania programu naprawczego polskiego górnictwa.

Bogdanka na osi

Wbrew pierwotnym planom nie było tam związkowców z Lu-

belskiego Węgla Bogdanka. Ze względu na zagrożenie epidemiczne udział strony społecznej ograniczono do dwunastu przedstawicieli największych central związkowych. Czy pojawił się temat Bogdanki? - pytamy Grzegorza Jadwiżuka, szefa ZZG, najliczniejszej organizacji związkowej w LWB.

- Z relacji kolegów, którzy w spotkaniu uczestniczyli wynika, że Bogdanka figuruje na tej osi czasu jako ostatnia, ostatnia do zamknięcia - mówi „Wspólnocie” przewodniczący Jadwiżuk. - Pewna oś czasu z polskimi kopalniami do likwidacji podczas tych rozmów się pojawiła. I, jak z niej wynika, po roku 2040 figuruje na niej tylko Bogdanka.

Pytany o stosunek lubelskich górników do rządowych planów wobec górnictwa Grzegorz Jadwiżuk odpowiada: - Nie mamy

się do czego ustosunkować, bo nie ma ani planu dla górnictwa, ani dla energetyki, a te strategie, zarówno według nas jak i uczestników spotkania, muszą być opracowywane jednocześnie. Plan dla górnictwa nie może przecieć odbiegać od planu dla energetyki. Nie tylko w mojej opinii powinien powstawać i być dostosowywany do planu dla energetyki.

Krok bliżej?

W pierwszym posiedzeniu zespołu uczestniczyli związkowcy i po stronie rządowej: wicepremier Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, minister klimatu Michał Kurtyka i Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Jak czytamy w komunikacie MAP, rozmawiano o restrukturyzacji górnictwa i przyszłości polskiej energetyki, przedsta-

wiono uwarunkowania dotyczące rynku energetycznego i wyzwania polityki klimatycznej UE.

- Mam nadzieję, że jesteśmy krok bliżej do opracowania realnego planu działań, opartego na twardych przesłankach ekonomicznych. Powinny one zapewnić branży górnictwa węgla kamiennego stabilizację ekonomiczną i podstawy funkcjonowania w kolejnych latach - ocenił wicepremier Sasin.

Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności powiedział z kolei w portalu gospodarczym wnp.pl, że strona społeczna przedstawiała m.in. propozycje zmierzające do ograniczenia importu węgla i energii, a najwięcej czasu poświęcono „problemowi systemowych działań związanych z funkcjonowaniem i transformacją sektora węglowego w korelacji z transformacją energetyki”.

Teraz w Katowicach

Zespół ds. transformacji polskiego sektora węglowo-energetycznego powołany został na początku sierpnia, także w wyniku przepychanek trwających od pewnego czasu między Sasinem a śląskimi związkowcami z PGG. Ma wypracować konsensus społeczny dla zmian w górnictwie. Jego najbliższe cele to „analiza możliwości produkcji energii elektrycznej z węgla w perspektywie krótkoterminowej, inwestycji w wysokosprawną i niskoemisyjną energetykę, kwestii związanych z polityką klimatyczną i rolą gazu ziemnego, odnawialnych źródeł energii i węgla kamiennego w miksie energetycznym”.

MAP zapowiedziało kolejne spotkanie zespołu w tym tygodniu, w Katowicach. Wezmą w nim udział również energetycy.

Wicepremier o zamykaniu kopalń:

„(...) to jest niestety twarda konieczność wobec tego, co dzieje się wokół Polski, wobec polityki klimatycznej, tego, że przechodzimy przyspieszony jednak proces transformacji energetycznej wymuszony na nas przez instytucje europejskie (...) Będziemy szukać takich rozwiązań, które byłyby akceptowane przez stronę społeczną, ale jednocześnie dawały szansę kontynuowania misji przez te kopalnie, które zapewniają nam bezpieczeństwo energetyczne i które są rentowne”

źródło - Polsat News

Jak zapowiada rząd strategia dla polskiego górnictwa ma powstać do końca września.

Jolanta Chwałczyk

PIŁKA NOŻNA Wygrana w środę, zwycięstwo w sobotę. W weekend przyjedzie Chełmianka Chełm

Puławianie ciągle wygrywają

Piłkarze Wisły mają komplet punktów po pięciu kolejkach III ligi. Podopieczni Mariusza Pawlaka w środku tygodnia ograli Koronę II Kielce, zaś w weekend okazali się lepsi od Hetmana Zamość.

Mecz rozpoczął się dobrze dla gospodarzy. Już w 10. minucie faulowany w polu karnym był Krystian Puton, który sam wymierzył sprawiedliwość celnym strzałem z jedenastu metrów. Młodzi koroniarze próbowali się odgryzać wiślakom i kilka

razy próbowali strzałów z dystansu. W 26. minucie dogrywał w pole karne Rafał Kiczuk, ale nikt z wiślaków nie zdołał oddać strzału. Tuż przed przerwą złe piąstkowanie Kacpra Kołotyły trafiło w jednego z kielczan, a piłka wylądowała w siatce. Sędzia odgwiżdżał jednak zagranie ręką.

Na początku drugiej połowy Korona dopięła swego. Dośrodkowanie z lewej strony zamknął strzałem głową Artur Piróg dając wyrównanie. Dwie minuty później brutalnie wślizgiem Skąleckiego zaatakował Radosław Turek, który otrzymał za to

zagranie czerwoną kartkę. Wiślacy ruszyli śmieiej do ataku i już w kolejnej akcji powinni strzelić gola. Dogrywał z prawej strony Łukasz Kacprzycki, a Adrian Paluchowski trafił piłką w słupek. W 64. minucie po centrze z rzutu wolnego ponownie uderzał Paluchowski, ale tym razem na drodze stanęła poprzeczka. Dwie minuty później było 2:1. Celną główką popisał Kiczuk. W 76. minucie wiślacy trafili do bramki po raz trzeci, jednak arbiter orzekł spalonego Kacprzyckiego, który dobił strzał Krystiana Putona. Po upływie kolejnych trzech minut mie-

liśmy kolejną akcję bramkową. Dominik Cheba wyłożył piłkę Krystianowi Putonowi, któremu nie pozostało nic innego jak skierować ją do pustej bramki. Gdy wydawało się, że mecz jest już rozstrzygnięty kielczanie zdobyli kontaktowego gola. Ponownie dośrodkowanie z lewej strony tym razem zamknął Jakub Przybysławski. W doliczonym czasie gry faulowany przez golkipera Korony w polu karnym był Włodzimierz Puton i ponownie przed szansą stanął jego brat Krystian. Tym razem jednak nasz pomocnik przegrał starcie z Karolem Osobińskim.

Wisła Puławy - Korona II Kielce 3:2 (1:0)

Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`. **Wisła:** Kołotyło - Cheba, Kiczuk, Pielach, Pigiel (58` W. Puton), Skąlecki, K. Puton, Brągiel (86` Cyfert), Kacprzycki (76` Zajęc), Paluchowski (86` Kubań), Drozdowicz. **Korona II:** Osobiński - Ksmicki, Seweryś, Bujak, Górski (69` Przybysławski), P. Lisowski (69` Konstantyn), Piróg (55` Rybus), Jopkiewicz (45+1` Stabosz), Prętniak (46` Turek). **Żółte kartki:** W. Puton - P. Lisowski, Śmich (asystent trenera). **Czerwona kartka:** Turek 53`, za faul. **Sędziował:** Jabłoński (Kraków).

mp

Wygrana w Zamościu

Trwa seria wygranych w bieżących rozgrywkach III ligi. Czwarty z rzędu triumf wiślacy odnieśli w Zamościu pokonując tamtejszego Hetmana 5:1.

Trener Pawlak dokonał kilku zmian w składzie. Od pierwszej minuty zagrali m.in. Tomasz Zajęc czy Błażej Cyfert. Już w trzeciej minucie ładna akcja Wisły mogła dać prowadzenie, ale Emil Drozdowicz zbyt mocno uderzył lobując bramkarza i futbolówka przeleciała nad bramką gospodarzy. Wynik otworzył w 16. minucie Włodzimierz Puton, strzelając nad interweniującym Grzegorzem Gibkim. W 25. minucie jeden z nielicznych ataków gospodarzy zakończył się uderzeniem Kruczkowskiego, ale Kacper Kołotyło odbił piłkę. Minutę później piłka o centymetry minęła słupek bramki miejscowych po zagraniu Drozdowicza. Po upływie kolejnych

dziesięciu minut w pole karne wpadł Bartosiak, ale jego uderzenie nogami odbił Gibki. Rzut różny wykonywał Krystian Puton, a Rafał Kiczuk po strzale głową ostemplował słupek. Dobitkę Bartosiaka ponownie instynktownie obronił golkipier Hetmana. W 39. minucie z prawej strony piłkę dostał Zajęc, a jego strzał po rykoszecie znalazł drogę do bramki.

W 53. minucie dogranie Krystiana Putona z lewej strony w pole karne, gdzie czekał Emil Drozdowicz, ale jego strzał tuż przed linią bramkową zablokował obrońca. W 65. minucie ponowne dośrodkowanie i zgranie Dominika Cheby, a w zamieszaniu pod bramką Hetmana sprytem wykazał się Drozdowicz zdobywając trzeciego gola. Po chwili piłkę z linii bramkowej wybił defensorzy Hetmana po strzale Włodka Putona. W 70. minucie ładna akcja

Cheby, który zagrał do Drozdowicza, a ten technicznym strzałem przymierzył w słupek zamościan. Sześć minut później niefrasobliwość obrońców w wyprowadzeniu piłki wykorzystał Grzęda zdobywając honorowego gola dla Hetmana. Już kilkanaście sekund później Błażej Cyfert zrehabilitował się za swój błąd posyłając dalekiego crossa do Kacprzyckiego, który technicznym strzałem pokonał Gibkiego. W 86. minucie asystował Kacprzycki, a piątego gola dla Wisły zdobył rezerwowy dziś Adrian Paluchowski. Ten sam zawodnik mógł w doliczonym czasie gry ponownie skarcić zamościan, ale nie trafił do bramki w dogodnej sytuacji.

Hetman Zamość - Wisła Puławy 1:5 (0:2)

Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zajęc 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzy-

cki 77`, Paluchowski 86`.

Hetman: Gibki - Wolanin, Jaroszynski, Koszel (61` Grzęda), Pupeć (87` Dajos), Turczyn, Kruczkowski, Mysza (61` Pokrywka), Cain (81` Maciasz), Baran (61` Gierowski), Jamróz.

Wisła: Kołotyło - Cheba, Cyfert, Kiczuk, Brągiel, Skąlecki (74` Piotrowski), Bartosiak (66` Paluchowski), W. Puton, K. Puton (74` Kubań), Zajęc (66` Kacprzycki), Drozdowicz (83` Pielach).

Żółta kartka: Skąlecki. **Sędziował:** Szczołko (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”
Orlęta - Korona II 1:1
Avia - Podlasie 2:0
Stal K. - Lewart 2:0
Wisła - Chełmianka 2:2

mp

Kubań w Wiśle

Lukáš Kubáň to czwarty letni nabytek Wisły Puławy.

Pochodzącego z Czech 33-letniego zawodnika cechuje wszechstronność i duże boiskowe doświadczenie. Lukáš może grać na kilku pozycjach w obronie oraz pomocy. Podpisał z Wisłą roczną umowę z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Ma na swoim koncie ponad 130 meczów rozegranych na najwyższym poziomie w Polsce i Czechach oraz blisko 200 na drugich poziomach rozgrywkowych. Lukáš trafił do Puław z olsztyńskiego Stomilu, gdzie w ciągu 2,5 roku rozegrał 65 spotkań na pierwszoligowych boiskach. Wcześniej reprezentował w Polsce barwy Sandecji Nowy Sącz i GKS Bełchatów.

mp

Lewart rozbił KS Wiązownicę

Wspaniała niedziela w Lubartowie. Biało-niebiescy ograli 4:1 innego beniaminka. To pierwsza wygrana po powrocie zespołu Tomasza Bednarka do III ligi.

- We wcześniejszych spotkaniach nie potrafiliśmy finalizować swoich sytuacji. Tak było z Siarką, a nawet Wisłą Sandomierz, gdzie przy prowadzeniu gospodarzy mieliśmy słupek. Popracowaliśmy na zajęciach i było widać poprawę - mówi szkoleniowiec.

Lewart bardzo szybko objął prowadzenie. Dawid Pożak dośrodkował z rzutu różnego, a celną główką popisał się Krystian Żelisko. Niedługo później podwyższył Łukasz Najda, który dostał piłkę od „Żelka”, wbiegł w pole karne, minął rywala i technicznie podciął futbolówkę nad bramkarzem.

- Wiedzieliśmy, że czeka nas trudny przeciwnik, który zaczął ligę od dwóch wygranych i ostatnio uległ 2:3 silnej Wiśle Dębica. Wraz z Dawidem Pożakiem zrobiliśmy analizę i znaleźliśmy punkty zaczepienia. Jak pokazuje wynik, dobrze rozpracowaliśmy rywali. Najważniejsze, że byliśmy konsekwentni w działaniu. To był dobrze



Wszyscy strzelcy goli dla Lewartu (od lewej): Krystian Żelisko, Łukasz Najda, Aleks Aftyka (fot. Piotr Wołowik)

wybiegany mecz, w którym walczylismy o triumf, a trzeba pamiętać, że zabrakło w składzie dwóch najbardziej doświadczonych: Michała Budzyńskiego i Konrada Nowaka - dodaje Bednaruk.

Po niespełna kwadransie drugiej części było już 3:0. Aleks Aftyka uderzył prostym podbiciem po centrze Grzegorza Fularskiego. Bramkarz zdołał sparować strzał, jednak wobec dobitki główką nie miał już szans. Kropkę nad „i” postawił Najda. Młody gracz Lewartu minął bramkarza i dopełnił formalności po przechwycie i świetnym podaniu Pożaka.

- To była piękna niedziela. Mamy pierwsze zwycięstwo na nowym stadionie. Brawa należą się całej drużynie, bo włożyliśmy ogromny wysi-

łek, by triumfować. Teraz skupiamy się na tym, by w Kraśniku również sięgnąć po trzy punkty - mówi popularny „Najdi”.

Lewart Lubartów - KS Wiązownica 4:1 (2:0)

Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`. **Lewart:** Wójcicki - Michałow, Ponurek, Zbiciak, Świech (75` Niewęgłowski), Pożak (85` Fiederń), Szczotka (85` Majewski), Fularski, Najda, Aftyka (80` Buczek), Żelisko. **Żółte kartki:** Żelisko - Michalik, Wydra.

mp

Lanie u „Ojca Mateusza”

Nie tak miał wyglądać wyjazd piłkarzy Lewartu do Sandomierza. Lubartowianie ulegli aż 0:4 i do tego stracili dwóch zawodników.

Spotkanie ułożyło się bardzo źle. Po niespełna 180 sekundach Krzysztof Zawisław wywalczył rzut karny, jednak Marcel Tyl trafił tylko w słupek. Kolejna akcja miejscowych przyniosła powodzenie. Z ostrego kąta Adriana Wójcickiego pokonał Kamil Bełczowski. Biało-niebiescy próbowali gonić wynik, lecz mieli niewiele do powiedzenia w ofensywie. W dodatku tuż przed przerwą boisko musiał opuścić Michał Budzyński, który w zderzeniu z przeciwnikiem doznał urazu głowy. Doświadczony defensor został zabrany do szpitala, gdzie założono mu sześć szwów w okolicach czoła.

- Do momentu, kiedy wynik był nierozstrzygnięty próbowaliśmy uzyskać dobry rezultat. Niestety, drugie trafienie sprawiło, że zeszło z nas powietrze. Chcieliśmy zagrać otwarty futbol, jednak zostaliśmy za to skarzeni. Wisła była konkretniejsza i wygrała wysoko - mówi Tomasz Bednaruk.

Nie dość, że kontuzji doznał

Budzyński to jeszcze w końcówce nieodpowiedzialnie zachował się Konrad Nowak, który za faul został wyrzucony z boiska.

Wisła Sandomierz - Lewart Lubartów 4:0 (1:0)

Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.

Wisła: Pietrasik - Kuśmierczyk, Wojcinowicz, Sudy, Chorab, Bełczowski, Tyl (46` Kołoczek), Kmiotek, Siedlecki (79` Worotyński), Zawisław (62` Klockowski), Matuszewski (58` Mażysz).

Lewart: Wójcicki - Niewiński, Budzyński (44` Ponurek), Zbiciak, Świech, Pożak (86` Fiederń), Maksymiuk (56` Aftyka), Buczek (56` Nowak), Fularski, Szczotka, Żelisko. **Żółte kartki:** Wojcinowicz, Sudy - Aftyka.

Czerwona kartka: Nowak 87`, za faul.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu
Orlęta - Korona II 2:1
Avia - Podlasie 3:0
Stal K. - Lewart 0:1
Wisła - Chełmianka 3:1

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Wisła P. - Korona II 3:2
Bramki: K. Puton 11` (k), 79`, Kiczuk 66` - Piróg 51`, Przybysławski 82`.
Wisła S. - Lewart 4:0
Bramki: Bełczowski 6`, Wojcinowicz 56`, 77`, Worotyński 83`.
Wiązownica - Wisłoka 2:3
Bramki: Rop 39`, Buć 90` (k) - Łanucha 28` (k), Pawlak 43`, Król 77`.
Stal K. - Chełmianka 1:2
Bramki: Tadowski 76` - Brzyski 16`, Bonin 66`.
Łagów - Hetman 2:1
Bramki: Zaręba 45`, Imiela 57` (k) - Kruczkowski 14`.
Cracovia II - KSZO 1:2
Bramki: Stróził 8` - Szydłowski 10`, Majewski 17`.
Siarka - Podhale - przeł.
Sokół - Jutrzenka - przeł.
Orlęta - Wólczana - przeł.
Stal St. - Podlasie - przeł.
Avia - pauza

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lewart - Wiązownica 4:1
Bramki: Żelisko 13`, Najda 25`, 65`, Aftyka 59` - Kasia 70`.
Hetman - Wisła P. 1:5
Bramki: Grzęda 76` - W. Puton 16`, Zajęc 39`, Drozdowicz 64`, Kacprzycki 77`, Paluchowski 86`.
Podhale - Avia 2:0
Bramki: Dynarek 55` (k), 63` (k).
Wólczanka - Cracovia II 1:0
Bramka: Matofij 75`.
Korona II - Sokół 1:2
Bramki: Górski 86` (k) - Hass 13`, Pikiel 90`.
Chełmianka - Łagów 1:1
Bramki: Myśliwiecki 90+5` - Imiela 38`.
Wisłoka - Stal K. 1:2
Bramki: Łanucha 51` (k) - Zawierucha 16`, Popiołek 90+2` (k).
Siarka - Wisła S. 0:1
Bramka: Zawisław 79` (k).
Jutrzenka - Orlęta - przeł.
KSZO - Stal St. - przeł.
Podlasie - pauza
MECZ 2. KOLEJKI
Avia - Stal St. 3:1
Bramki: Kursa 24`, Maluga 66`, Białek 70` - Fidiukiewicz 11`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Sandomierz	4	12	10:1
2.	Wisła Puławy	4	12	13:5
3.	Sokół Sieniawa	3	9	8:4
4.	ŁKS Łagów	4	7	5:3
5.	Stal Kraśnik	4	6	5:5
6.	Wisłoka Dębica	4	6	5:6
7.	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
8.	KSZO Ostrowiec Św.	3	6	5:4
9.	KS Wiązownica	4	6	8:8
10.	Chełmianka Chełm	4	4	4:6
11.	Lewart Lubartów	4	4	4:6
12.	Wólczanka Wólka Piłk.	3	3	2:3
13.	Podlasie Biała Podl.	2	3	2:2
14.	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
15.	Cracovia II Kraków	4	3	2:4
16.	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3
17.	Korona II Kielce	4	3	5:8
18.	Avia Świdnik	3	3	3:4
19.	Siarka Tarnobrzeg	3	1	0:2
20.	Stal Stalowa Wola	1	0	1:3
21.	Hetman Zamość	4	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Wisła P. - Chełmianka (sob., godz. 17:00), Orlęta - Korona II (sob., godz. 17:00), Stal K. - Lewart (sob., godz. 16:00), Avia - Podlasie (sob., godz. 17:00), Wisła S. - Podhale, KS Wiązownica - Siarka, ŁKS Łagów - Wisłoka, Sokół - Hetman, Cracovia II - Jutrzenka, Stal St. - Wólczanka, KSZO - pauza.

mp

Można wygrać, przegrać albo zremisować. Można też wcale nie zagrać

Orleńta muszą znaleźć trzy terminy

Najważniejsza i dobra wiadomość to to, że w Radzynie wszyscy, z grubsza, zdrowi. U nikogo nie znaleziono koronawirusa. Niestety przypadki infekcji w innych drużynach zde-molowały kalendarz ligowy i pucharowy.

Sierpień zapowiadał się pod względem ilości spotkań dla Orleńta rekordowo: do siedmiu kolejek ligowych miał dojść pucharowy mecz z Pogonią Siedlce. Władze piłkarskie tak to urządziły z prostego powodu: najpierw grać jak najwięcej, żeby potem w razie problemów z epidemią, jak najwięcej było zagrane. Falszywy alarm w Radzynie, nieszczęścia u rywali. Najpierw przyszło więc przełożyć mecz u siebie z 15 sierpnia z Jutrzenką Giebułtów, żeby zagrać w niedzielę 16 sierpnia o Puchar Polski z Pogonią. I tu zaczęły się kłopoty. PZPN nakazał, żeby przed meczem przebadali piłkarzy, sztab szkoleniowy, pracowników klubu, a nawet spikera i dziennikarza prowadzącego konferencję prasową. W Radzynie łącznie 42 osoby. Skończyło się tak, jak skończyć musiało: mało dokładne testy z krwi wstępnie wskazały, że zakażonych jest może nawet 10 osób. Sprawę potraktowano absolutnie poważnie, chociaż wszyscy znali m.in.



Fot. Bartłomiej Szlachet

Kiedy piłkarze Orleńta dostarczą sobie i kibicom emocji? Najpewniej w sobotę o 17 w meczu u siebie z Koroną II Kielce, ale w czasach epidemii niczego nie można być pewnym

przypadek Radomiaka, gdzie przed sezonem takie same testy wykazały możliwą infekcję 15 osób, które potem okazały się zdrowe jak rydz. W środę rano „podejrzeni” udali się do Lublina na dokładniejsze badania z wymazów. Na wyniki czeka się dobie, więc trzeba było odwołać zaplanowany na środę mecz z Wólczanką Wólka Pełkińska. To więc już drugie spotkanie, które trzeba zagrać później. Na szczęście wszyscy piłkarze i członkowie sztabu z Ra-

dzyna okazali się zdrowi i zaczęto od nowa operację „Puchar”. I wtedy nadeszły hiobowe wieści z Siedlec: u nich wstępne testy wykazały możliwość infekcji u 12 (!) osób, co gorsza jednak, u kierownika drużyny pozytywny był też test wymazowy. Mecz oczywiście odwołany, nie wiadomo, kiedy grać, Pogoń Siedlce w kwarantannie, z pracowitego tygodnia wyszły prawie że wakacje. **Giebułtów: nieczynne!** Z ułożeniem kalendarza będzie jeszcze trudniej, bo problemy

mają i inne drużyny. Jutrzenka Giebułtów chciała wykorzystać wolny weekend i zagrać z pauzującym akurat Podlasie Biała Podlaska, ale okazało się najpierw, że pozytywny wynik ma jeden z bramkarzy, a potem badania wyeliminowały jeszcze kilku piłkarzy (informacja za profilem FB 2&3 Liga Polska) i Jutrzenka szybko nie zagra. **Podhale czeka na Pogon!** Najdłuższej w Pucharze Polski wycieczki autokarowej do Nowego Targu udało się na razie uniknąć Pogoni Szczecin, której piłkarze przebywają w kwarantannie po wykryciu COVID 19 u jednego z graczy. Podhale też przeżyło trochę emocji, bo wstępne testy (los jak wicher...) dały niejasne wyniki u czterech piłkarzy, ale tu ostatecznie nie potwierdzono żadnej infekcji. Liga w różnym tempie. Kalendarz jest więc w rozszypce, do układania zatrudnić trzeba będzie profesorów matematyki albo i zadzwonić do NASA. Niektóre drużyny mają już rozegrane cztery spotkania, Stal Stalowa Wola zagrała tylko raz, a i to słabo, bo przegrała w pierwszym meczu z Avią Świdnik po golach Rafała Kursy, Dominika Malugi i oczywiście Wojciecha Białka. Uwagę zwraca też strata punktów przez Chełmiankę u siebie z Łagowem (Paweł Mysliwiecki uratował dla gospodarzy punkt w ostatnich sekundach; coś nam to pachnie sporą awanturą u stóp Górki Chełmskiej...), porażki

Wyniki najbliższej kolejki typuje Przemysław Kośmider, członek zarządu Orleńta Radzyna Podlaski

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 2:0
Stal Kraśnik - Lewart Lubartów 1:1
Wisła Puławy - Chełmianka 3:1
Orleńta Radzyna Podlaski - Korona Kielce 2:1

rezerw Korony i Cracovii. Pierwsze trzeciogowe zwycięstwo zanotował Lewart Lubartów, po cztery wygrane mają Wisła Sandomierz i Wisła Puławy, z punkcika nawet jeszcze nie miał okazji cieszyć się Hetman Zamość. **Brawo KSZO!** Chwile dawnej wielkości przypomniało sobie w weekend KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które pokonało w 1/32 Pucharu Polski Wisłę Kraków 2:1. Zwycięskiego gola strzelił, jeszcze całkiem niedawno trafiający w barwach Orleńta Radzyna Podlaski, Szymon Stanisławski. Okazuje się więc, że niedawna porażka w Ostrowcu białozielonym wstydu nie przynosi. Wisła powiedziec tego nie może: kiedyś, żeby wywalić ją z pucharów, trafiać musiał np. Enrico Chiesa, a dziś starczył, niczego zawodnikowi nie ujmując, Szymek Stanisławski.

mp

„Mara” w II lidze

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski związał się ze Stalą Rzeszów. Dla 16-latkę to duże wyróżnienie.

Dominik Marczuk pierwsze kroki w piłce stawiał pod okiem Kamila Korniluka. Następnie po krótkiej przygodzie z Górnikiem

Łęczna przeniósł się do TOP-u 54 Biała Podlaska. W sezonie 2019/2020 został włączony do kadry trzeciogowego Podlasia

i w debiutanckim sezonie zagrał w 17 meczach (łącznie 1523 minuty). W bieżących rozgrywkach dwukrotnie wychodził na boisko,

zaliczając pełne 90 minut. „Mara” związał się ze Stalą trzyletnią umową.

mp



ROZMOWA Z Dominikiem Marczukiem, byłym zawodnikiem Huraganu, TOP-u 54 i Podlasia

Muszę zmierzyć się z gotowaniem

Dominik, dlaczego zdecydowałeś się przenieść do Stali Rzeszów?

- Zdecydowałem się na zmianę otoczenia pod wpływem wielu czynników. Przede wszystkim Stal to klub, który stawia na młodych zawodników, a do tego ma profesjonalny sztab szkoleniowy oraz stwarza możliwość stania się zawodnikiem grającym na wysokim poziomie.

Miałeś inne propozycje?

- Oczywiście. Pojawiało się kilka ofert, ale zdecydowałem się na Stal. Dla mnie to najlepsza opcja spośród wszystkich przedstawionych.



Dominik Marczuk prezentuje koszulkę Stali Rzeszów (fot. stalrzeszow.pl)

Z tego, co wiem, byłeś łakomym kąskiem dla wielu. To prawda?

- Myślę, że tak. Tym bardziej, że jestem jeszcze młodym i perspektywnym zawodnikiem, mającym wiele możliwości rozwoju. Opinie innych ludzi znających się na piłce

mówią, że mam duże możliwości rozwoju.

Kiedy pojawił się temat przenosin do Rzeszowa?

- Już od ponad miesiąca było coś na rzeczy. Najpierw pojechałem na testy, a później zaczęły się rozmowy odnośnie mojego transferu. Jest wiele powodów, dlaczego zdecydowałem się przejść do Stali. Myślę, że jednym z głównych było to, że będę miał możliwość gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Chcę doskonalić swoje umiejętności i piąć się coraz wyżej.

Nie było żał opuszczać Podlasia?

- Gdzieś z tyłu głowy miałem myśli,

że jest trochę szkoda opuszczać klub, który dał mi możliwość rozwoju i zaprezentowania się w trzeciej lidze, ale w życiu różnie bywa. Trzeba podejmować decyzje i iść do przodu, a nie stać cały czas w tym samym miejscu. Gdy była okazja, by przejść do drużyny w wyższej lidze, byłem zdecydowany i zdecydowany, by odejść. **Podlasie Biała Podlaska...**

- Głównie dzięki trenerowi Przemysławowi Salańskiemu zacząłem grać w seniorach. To on wprowadził mnie do drużyny i dał mi szansę grania w trzeciej lidze. Byłem podstawowym zawodnikiem, dzięki czemu mogłem

pokazać swoje umiejętności.

Gdzie zamieszkałeś?

- W akademiku Stali Rzeszów.

Do domu będziesz miał dużo dalej. Poradzisz sobie?

- Już dawno oswoiłem się z tym, że będę mieszkał w Rzeszowie. Wiem, że w domu nie będę za często, ale myślę, że sobie poradzę. **Umiesz gotować? Jak radzisz sobie w kuchni?**

- Gotowanie to nie jest moją mocną stroną, ale ta sytuacja zmusiła mnie do tego, abym stanął na wysokości zadania i zmierzył się z tym. Dodam, że w ustalaniu jadłospisu pomaga mi dietetyk Rafał Cąkała.

Krykun w Górniku

Były zawodnik TOP-54 i Podlasia Biała Podlaska zagra w I lidze. Serhii Krykun związał się z Górnikiem Łęczna.

23-letni pomocnik związał się z beniaminkiem rozgrywek dwuletnią umową. W poprzednim sezonie „Sergio” reprezentował barwy Resovii Rzeszów, z którą wywalczył

awans na zaplecze Ekstraklasy. Rozegrał 31 meczów o punkty, w których strzelił pięć goli.

mp

OPowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Dominik Marczuk, były zawodnik Podlasia

Orleńta - Korona II 1:2
Avia - Podlasie 1:2
Stal K. - Lewart 1:1
Wisła - Chełmianka 3:1

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 3. KOLEJKI

Powiślak - Orleńta 4:1
Bizon - POM 1:0
Włodaw. - Huragan 3:0
Lutnia - Lublin. 0:1
Sparta - Górnik II 0:2
Start - Opolanin 0:0

WYNIKI 4. KOLEJKI

Huragan - Bizon 2:0
Górnik II - Lutnia 1:2
Opolanin - POM 2:0
Orleńta - Sparta 0:1
Start - Powiślak 2:4
Lublin. - Włodawa. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Opolanin Opole Lub.	4	10	8:1
2.	Włodawianka Wł.	4	9	9:4
3.	Powiślak Końskowola	3	9	11:5
4.	Huragan Między Podl.	4	9	8:3
5.	Lublinianka Lublin	4	6	6:5
6.	Bizon Jeleniec	4	6	4:5
7.	Lutnia Piszczac	4	6	5:5
8.	Start Krasnystaw	4	4	4:7
9.	Górnik II Łęczna	3	3	3:3
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	4	3	1:9
11.	Orleńta Łuków	4	3	4:10
12.	POM Iskra Piotrowice	4	0	3:9

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Powiślak - Opolanin (niedz., godz. 13:00), Lutnia - Orleńta (niedz., godz. 17:00), Bizon - Lublinianka (sob., godz. 12:00), Włodawianka - Górnik II (niedz., godz. 17:00), POM Iskra - Huragan (niedz., godz. 13:00), Sparta - Start.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI

Granit - Gryf 2:1
Tomas. - Victoria 1:0
Świdnicz. - Unia H. 3:0
Grom - Kłos 2:0
Łada - Unia B. 0:3
Huczwa - Krysztal 4:0

WYNIKI 4. KOLEJKI

Gryf - Krysztal 0:0
Unia B. - Huczwa 1:3
Kłos - Łada 5:0
Unia H. - Grom 1:0
Victoria - Świdnicz. 4:3
Granit - Tomas. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	4	12	14:1
2	Huczwa Tyszowce	4	9	11:3
3	Grom Różaniec	4	9	9:2
4	Świdniczanka Świdnik	4	9	11:6
5	Victoria Żmudź	4	7	7:4
6	Granit Bychawa	4	6	5:6
7	Gryf Gmina Zamość	4	5	3:3
8	Krysztal Werbkowice	4	4	7:7
9	Unia Białopole	4	3	6:11
10	Kłos Gmina Chełm	4	3	5:11
11	Unia Hrubieszów	4	3	2:9
12	Łada Biłgoraj	4	0	0:17

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/23.08): Tomasovia - Gryf, Świdniczanka - Granit, Grom - Victoria, Łada - Unia H., Huczwa - Kłos, Krysztal - Unia B.

mp

IV Liga Huragan Międzyrzec Podlaski - Bizon Jeleniec 2:0 Huragan lepszy od Bizona. Co zrobił Włodek?

Derby zakończyły się triumfem faworytów. Zespół z Międzyrzecza Podlaskiego wygrał 2:0 z zespołem z Jeleńca.

W sobotnim spotkaniu kibice długo nie oglądali goli. Miejscowi mieli przewagę, jednak to podopieczni Rafała Borysiuka stworzyli sobie dwie bardzo dobre okazje. Niewiele pomylił się Łukasz Samociuk, a po głowce Piotra Madejskiego Łukasz Mironczuk wybił piłkę z linii bramkowej. W doliczonym czasie gry Artur Renkowski zdobył trzecią identyczną bramkę w tym sezonie, finalizując dośrodkowanie z rzutu różnego Daniela Klebera.

W 82. minucie doszło do bardzo dziwnej sytuacji w polu karnym. Piłkę złapał Włodzimierz Lisiewicz. Blisko niego był gracz

gospodarzy - Hubert Łukanowski. W pewnym momencie bramkarz Bizona chcąc szybko wznowić grę odepchnął rywala. Ten upadł i sędzia wskazał na „wapno”. Alan Olszewski uderzył w lewy róg bramki, kompletnie myląc golkipera gości.

- Oba zespoły niczym siebie nie zaskoczyły. Wiedzieliśmy, że będą bronić się całym zespołem. Byliśmy na to przygotowani i musieliśmy radzić sobie w ataku pozycyjnym, w którym gra się ciężko. Cieszę się, że byliśmy cierpliwi w naszych poczynaniach. Piłkarska jakość była po naszej stronie, chociaż Bizon odgryzał się kontrami. Po przegranej we Włodawie chcieliśmy pokazać się z dobrej strony i to się udało. Jestem najbardziej zadowolony z postawy zespołu ze wszystkich spotkań od początku sezonu - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

- Nie zasłużyliśmy na przegraną. To my stworzyliśmy sobie więcej sytuacji podbramkowych, w tym trzy bardzo groźne, które można było zamienić na gola. Nie udało się, a w dodatku dostaliśmy bramkę do szatni w ostatniej akcji. Na drugą część wyszliśmy zmotywowani i uważam, że mogliśmy i powinniśmy doprowadzić do remisu. Do końca wynik był otwarty. Popęniłem błąd, dałem się sprowokować. Nie uderzyłem przeciwnika, a on padł jak rażony prądem. Zostaje mi tylko przeprosić drużynę, która zostawiła dużo zdrowia na boisku oraz kibiców Bizona - mówi Włodzimierz Lisiewicz, bramkarz Bizona.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Bizon Jeleniec 2:0 (1:0)

mp

Gdyby trafił „Buła”...

Zespół z Piszczaca po raz drugi w sezonie musiał uznać wyższość przeciwników.

Ekipa Przemysława Grajka uległa 0:1 Lubliniance Lublin, tracąc bramkę w końcówce po strzale Cezarego Kabały. Miejscowi mieli idealną okazję w pierwszej części, by wyjść na prowadzenie. Po zagranie ręką Sebastiana Kuzioły sędzia wskazał na „wapno”, jednak Piotr Bołtowicz nie potrafił wykorzystać rzutu karnego.

Lutnia Piszczac - Lublinianka Lublin 0:1 (0:0)

Bramka: Kabała 82'.
Lutnia: Nowachowicz – Tara-

siewicz (51' Szabat), Kurowski (87' Borowik), Konaszewski, Łukasiewicz, Hawryluk, Gozdziółko (23' Korol), Karpiszuk (85' Magier), Artymiuk, Wiraszka (65' Hołownia), Bołtowicz.
Żółta kartka: Karpiszuk.
Sędziował: Zielant (Biała Podl.).

NASTĘPNA KOLEJKA
 **TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni**
Powiślak - Opolanin
Lutnia - Orleńta
Włodaw. - Górnik II
Bizon - Lublin.
POM - Huragan

mp

Powiślak ograł Orleńta

W środku tygodnia podopieczni Kamila Witkowskiego triumfowali nad wybraniami Roberta Rózańskiego.

W 21. minucie miejscowi objęli prowadzenie. Przemysław Sobolewski dośrodkował z rzutu wolnego do Dominika Ptaszyńskiego, który z główki umieścił piłkę w siatce. Powiślak nie cieszył się długo z prowadzenia. Już dwie minuty później przeciwnicy zagraли w pole karne, a do piłki wyszedł Maciej Zagórski, jednak przy zderzeniu z napastnikiem Orleńta wypuścił futbolówkę. Sędzia nie odgwiżdzał przewinienia i powstało spore zamieszanie. Ostatecznie Adrian Semeniuk zdobył gola.

Po zmianie stron miejscowi ruszyli z jeszcze większymi atakami. W 51. minucie Marcin Gil urwał się obrońcom Orleńta i skierował piłkę na głowę Jarosława Milcza, który z kolei zdobył bramkę w samo okienko. Nieco ponad dziesięć minut później „Gilo” obsłużył świetnym poda-

niem Milcza, a ten w sytuacji sam na sam nie pomylił się podwyższając prowadzenie... Kwadrans przed końcem groźną akcję wyprowadził zespół z Łukowa lecz dobrze interweniował nasz golkeeper. W 83. minucie Damian Bernat zagrał w pole karne rywali gdzie obrońca chciał wybić piłkę wślizgiem, niefortunnie strzelając samobójca. Mecz zakończył się zwycięstwem Powiślaka 4:1.

Powiślak Końskowola - Orleńta Łuków 4:1 (1:1)

Bramki: Ptaszyński 21', Milcz 51', 63', Miszta 83' (s) - Siemieniuk 23'.
Orleńta: Kuźma - Jaworski, Kot, Miszta, Goławski, Lipiński (85' Rożen), Sowisz (78' Kierych), Szustek (85' Machniak), Mielnik (70' Soćko), Siemieniuk (70' Łukasiewicz), Szustek.
Żółte kartki: Lipiński, Kot, Jaworski, Kierych.
Sędziował: Bancierz (Lublin).

mp

Kubeł zimnej wody

Nie tak miała wyglądać sobota w Łukowie. Gracze Roberta Rózańskiego ulegli Sparcie, która do tego spotkania nie miała punktów, ani strzelonej bramki.

- Wyglądaliśmy tak, jakby nam nie zależało. Zagraлиśmy dużo słabiej niż w ostatnich meczach. Przeciwnik był mocno zdeterminowany, chociaż brakowało klarownych sytuacji z obu stron. Najgorsze, że straciliśmy gola tuż przed przerwą po błędzie Eryka Miszty - mówi szkoleniowiec.

Łukowianie wyszli na drugą część z zamiarem odrobienia strat, jednak brakowało skuteczności. Strzał Szymona Łukasiewicza minął poprzeczkę, zaś szansę Damiana Soćko z rzutu wolnego obronił bramkarz. W samej końcówce Dawid Kuźma

Bramki: Renkowski 45+2', Olszewski 82' (k).
Huragan: Czarnecki - Grochowski (79' Panasiuk), Olszewski, Mironczuk, Komar, Renkowski, Czumer, Korgol, Kleber (72' Sz. Łukanowski), H. Łukanowski, Waniowski (65' Pakuła).
Bizon: Lisiewicz - Dan. Osiak (75' Goławski), Bulak, Kania, Bogucki (65' Gliniak), Dołęga (82' Dam. Osiak), Olek (70' Borowski), A. Osiak (75' Rosłoń), Madejski, Botwina, Samociuk.
Żółte kartki: Olszewski, Korgol, Kleber, Panek (trener) - Kania, Dołęga, Bogucki, Bulak, Samociuk, Lisiewicz, Borysiuk (trener).
Sędziował: Kędzior (Biała Podlaska).

obronił sytuację sam na sam z napastnikiem Sparty.

- Przestrzegałem zawodników, by nie dopisywali sobie punktów przed pierwszym gwizdkiem. Przegraliśmy i dostaliśmy kubeł zimnej wody na głowy. Zagraлиśmy zdecydowanie poniżej swoich możliwości. Będziemy chcieli podnieść się w Piszczacu z Lutnią - dodaje Rózański.

Orleńta Łuków - Sparta Rejowiec 0:1 (0:1)

Bramka: Głowacki 44'.
Orleńta: Kuźma - Goławski, Miszta, Kot, Jaworski, Sowisz, Siemieniuk, Szustek, Mielnik (65' Soćko), Łukasiewicz (65' Kierych), Siwek.
Żółte kartki: Łukasiewicz, Sowisz.
Sędziował: Łasocha (Biała Podl.).

mp

Szalona wygrana Lutni



Radość graczy z Piszczaca po triumfie w Łęcznej

Takiego meczu dawno nie było. Zespół Przemysława Grajka wygrał 2:1 w Łęcznej. W spotkaniu gracze obu drużyn nie potrafili wykorzystać rzutów karnych.

Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bezbramkowym remisem, defensywę gości zaskoczył Kamil Duda. Przyjezdni mogli bardzo szybko odpowiedzieć, lecz Adam Wiraszka nie potrafił wykorzystać rzutu karnego po faulu na Piotrze Bołtowiczu. To drugi mecz z rzędu, w którym Lutnia nie wykorzystuje „wapna”. Z Lublinianką nie potrafił tego zrobić właśnie Bołtowicz. „Waszka” chciał umieścić piłkę „podcinką”, lecz trafił w poprzeczkę.

Mijały kolejne minuty i piszczaczanie wreszcie dopięli swego. W 82. minucie Wiraszka zrehabilitował się i zagrał do Bołtowicza, który wbiegł przed bramkarza i trafił do pustej bramki. Autor bramki popełnił błąd w samej końcówce i sfaulował rywala, jednak Piotr Świeca, podobnie jak Wiraszka trafił w poprzeczkę.

Koniec emocji? A skąd! Lutnia wyszła z kontrą, Daniel Korol za-

mp

Górník II Łęczna - Lutnia Piszczac 1:2 (1:0)

Bramki: Duda 45' - Bołtowicz 87', 90+2'.

Lutnia: Nowachowicz - Tarasiewicz (55' Cydejko), Konaszewski, Kurowski (70' Borowik), Łukasiewicz (75' Mikocewicz), Hawryluk, Karpiszuk, Korol, Artymiuk (46' Wiraszka), Hołownia, Bołtowicz.
Żółte kartki: Konaszewski, Grajek (trener), Korol, Kurowski, Hawryluk, Karpiszuk.

NASTĘPNA KOLEJKA
 **TYPUJE Mateusz Konaszewski, gracz Lutni**
Powiślak - Opolanin 1:1
Lutnia - Orleńta 2:0
Włodaw. - Górnik II 3:0
Bizon - Lublin. 2:1
POM - Huragan 1:3

Kto z kim w pucharze

Znany pary III rundy Pucharu Polski na szczęblu Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Spotkania odbędą się 2 września.

Wówczas rozegranych zostanie sześć meczów. Wygrani awansują do kolejnej fazy rozgrywek, która została zaplanowana na 9 września na godz. 16:00. Wówczas w rozgrywkach wezmą udział ekipy z III i IV ligi.

PARY III RUNDY (02.09., godz. 16:30)
Amaty Stoczek Łuk. - Orzeł Zalesie

mp

Ładnie to ma grać zespół na weselu

Mało kto spodziewał się porażki zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego, a jeszcze w takich rozmiarach?

Lider po dwóch kolejkach uległ aż 0:3 Włodawiance we Włodawie. Wszystkie gole padły w drugiej połowie. Na 1:0 trafił Kacper Kamiński, który wykorzystał błąd bramkarza międzyrzeczan, a w samej końcówce zespół Damiana Panka dobił: Jakub Kawalec i ponownie Kamiński. - Taki mecz dobitnie pokazał, że nie oplaca się łądną piłką, stawiane wymagania. Przeciwnik udowodnił, że proste założenia wystarczą do zdobycia punktów. Spotkanie we Włodawie nie było widowiskowe, a wygrała ekipa, która była konkretna w prostych środkach. Ładnie to ma grać zespół na weselu - mówi szkoleniowiec międzyrzeczan.

Włodawianka Włodawa - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (0:0)

Bramki: Kamiński 67', 90+3', Kawalec 87'.
Huragan: Czarniecki - Węregowski (85' Chudowski), Olszewski, Mironczuk, Komar, Korgol, Sz. Łukanowski (68' Kleber), Tkaczuk (68' H. Łukanowski), Renkowski, Radziszewski, Pakuła (64' Waniowski).
Żółte kartki: Mironczuk, Kleber, Korgol.

 **TYPUJE Damian Panek, trener Huraganu**
Powiślak - Opolanin 2:1
Lutnia - Orleńta 1:0
Włodaw. - Górnik II 3:1
Bizon - Lublin. 1:0
POM - Huragan 1:2

PIŁKA NOŻNA Sokół Adamów strzelił pięć goli. Grom i Unia Żabików o jednego mniej

24 gole w siedmiu meczach

Po kilkumiesięcznej przerwie na boiska wybiegli gracze Klasy Okręgowej. Gospodarze wygrali trzy spotkania, tyle samo goście, a w jednym starciu padł remis. Po latach przerwy do „Okręgówki” zawitał AR-TIG Huta Dąbrowa.

Pewna Unia

Zespół z Krzywdy, który w poprzednim sezonie błąkał się w dole tabeli, zaczął sezon od wygranej 3:0 w Łazach.

- Byliśmy skuteczniejsi, chociaż w końcówce ŁKS osiągnął przewagę, lecz mądrze się broniliśmy. Mamy pewne trzy punkty. Poprawiła się atmosfera w drużynie, jak również ilość osób na treningach i mamy tego efekty - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

Goście objęli prowadzenie po zagraniu Marcina Chmiela za linię obronną do Mateusza Kępki, który przelobował Samuela Klimczyka. Jeszcze przed przerwą Arkadiusz Białach uderzył po długim rogu po zagraniu Kępki, zaś Patryk Bober ustalił wynik zawodów po asyście Białacha.

- Mamy przebudowaną drużynę i dzisiaj nie wyszło. Unia zaprezentowała się lepiej od nas i pewnie wygrała. Mam nadzieję, że z Gromem będzie dużo lepiej - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

ŁKS ŁAZY - UNIA KRZYWDA 0:3 (0:2)

Bramki: Kępka 30', A. Białach 42', Bober 59'.

ŁKS Łazy: Klimczyk - Ścioch, Janaszek, Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski (85' Zarzycki), Ł. Ebert, S. Matuszewski (15' Wysokiński), Tokarski (55' Ł. Matuszewski), Gałach (75' Zdanikowski), Momot.

Unia K.: D. Dadasiewicz - J. Gajownik (63' A. Gajownik), Bieńczyk, Łukasik, Bielecki (85' Bany), Cieślak, Chmiel (70' M. Piszcz), Kępka, Siwak (78' Kot), A. Białach, Bober (77' Świder).

Żabikowanie dużo lepsze

Unia bardzo pewnie wygrała z Tytanem w Wisznicach.

- Wygrał dużo lepszy zespół, który był zdecydowany. W naszej grze widać było marazm, degrengoladę, za wolne myślenie. Dawaliśmy się złapać na własnej połowie. Nie umieliśmy się przeciwstawić - mówi Jarosław Makarewicz, opiekun gospodarzy.

- Zaskutecznie sięgnęliśmy po trzy punkty. Powiem szczerze, że spodziewałem się cięższego meczu, a mieliśmy tyle sytuacji, że gdybyśmy strzelili kolejne cztery gole, gospodarze nie mieliby do nikogo pretensji - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

Wynik otworzył Sebastian Koczko-daj, który zabrał piłkę obrońcy i wykorzystał sytuację. Podwyższył Mariusz Lecyk, finalizując okazję sam



Piłkarze Agrotexu Milanów mieli powody do radości. Na inaugurację ograli 1:0 Kujawiak Stanin (fot. Jacek Pogorzelec)

na sam, podobnie jak Piotr Wachnik. Kropkę nad „i” postawił Koczko-daj. Sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość z 11 metrów.

TYTAN WISZNICE - UNIA ŻABIKÓW 0:4 (0:1)

Bramki: Koczko-daj 36', 73' (k), Lecyk 61', Wachnik 66'.

Tytan: Demidowicz - Kiryczuk, Bujnik, K. Oniszczyk, Jakubiuk, Gromysz, Kisiel (83' Syryjczyk), Semeniuk (65' Brodzki), Szy-szłow (70' Kalinowski), Zieniuk (46' Iwaszko), Kopsis.

Unia Ż.: Kwaśny (22' Dąbkowski) - Pińko, Frączek, Palica, Bednarczyk, Garbaciak (46' Wachnik), Semeniuk, Koczko-daj, Golec (70' Pawelec), Ptaszyński (80' Drygiel), Lecyk.

„Kornel” przypomniał o sobie

LZS Dobryń wrócił do Klasy Okręgowej i na inaugurację wygrał z Bad Boys Zastawie.

Wynik otworzył Marcin Korneluk, który huknął z 26 metrów z rzutu wolnego. Grający trener beniaminka, a w przeszłości młodzieżowy reprezentant Polski zaliczył również asystę przy голу Łukasza Kozakiewicza.

- Mieliśmy pięć sytuacji, których nie umieliśmy wykorzystać. W piłce nożnej liczą się gole, a te strzelali gospodarze. Na 2:0 błąd popełnił Marcin Cizio i było po zawodach - mówi Przemysław Trybniak, trener gości.

- Mieliśmy trochę szczęścia. Zmierzyliśmy się z dobrą i silną drużyną. Cieszą punkty. Co więcej, Piotr Demidziak miał słupek, a Patryk Selewniuk trafił z bliska w bramkarza. Mogliśmy wypunktować zespół z Zastawia, jednak byłoby to trochę niesprawiedliwe - dodaje Marcin Korneluk.

Po ostatnim gwizdku w Dobryniu kontynuowana była tradycja. - Pali się grill, są kielbaski, musztarda i napoje gazowane. Cieszymy się z powrotu do „Okręgówki” i z pierwszej wygranej - mówi Wiesław Rzymowski, trener LZS-u Dobryń.

LZS DOBRYŃ - BAD BOYS ZASTAWIE 2:0 (1:0)

Bramki: Korneluk 18', Kozakiewicz 73'.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Biernacki, Cydejko, Staszczuk, Maksymiuk, Rybaczuk (68'

Selewniuk), Korneluk (86' Szymański), R. Andrzejuk, Grabiec, Demidziak, **Kozakiewicz.**

Bad Boys: Łukasik (46' Bojanek) - Czernic, Marcin Cizio, Śledź, M. Świętochowski, Stosio (65' Kachniarz), Niedziółka, Walo (65' Mateusz Cizio), Rosa, R. Wołoszka, Miszta.

Podgajny zdecydował

Agrotex pokonał 1:0 Kujawiak Stanin.

Milanowanie bardzo szybko wyszli na prowadzenie po zagraniu Grzegorza Romaniuka i strzale od dwóch słupków Mateusza Podgajnego. - Przeciwnik postawił nam ciężkie warunki. Nie mogliśmy poradzić sobie w środku pola. Posiadali optyczną przewagę. Mieliśmy jeszcze rzut karny po faulu na Grzesku Romaniuku, jednak strzał Podgajnego obronił Jakub Dadasiewicz - mówi Marek Burzec, kierownik Agrotexu.

- My również mieliśmy rzut karny za zagranie ręką Sebastiana Magiera, jednak Darek Abramek nie trafił w bramkę. U nas faulował Michał Skwarek, jednak czy sędzia to widział, skoro był 70 metrów od akcji? - zastanawia się Piotr Madej, trener Kujawiaka.

AGROTEX MILANÓW - KUJAWIAK STANIN 1:0 (1:0)

Bramka: Podgajny 10'.

Agrotex: Kozieł - Dąbrowski (89' M. Gil), Magier, Syta, Mitura, Jaszczuk, Pawlak, Podgajny, Pawlina (82' P. Gil), Czuryło (58' K. Romaniuk), G. Romaniuk.

Kujawiak: J. Dadasiewicz - M. Gajownik (88' K. Kopeć), Chromiński (75' R. Goławski), Kąkol, P. Gajda, Abramek (80' Marcin Skwarek), Adamiak, Michał Skwarek, Gajowy (87' Ł. Gajda), Marcin Skwarek (80' Janaszek), Kęnder.

Remis beniaminka

W pierwszej minucie doliczonego czasu gry piłkarze Boru zdobyli gola na wagę remisu. AR-TIG był bliski triumfu po powrocie do Klasy Okręgowej.

Zaczął się od prowadzenia gości z Dąbia. Patryk Pieniak wykończył akcję Mariusza Sadła i główkę Piotra Fortuny. Wyrównał Maciej Gnyszka, który zszedł do środka i uderzył

po krótkim słupku. Po chwili było 2:1. Dośrodkowanie Gnyszki wykończył Piotr Łukasik. Co ciekawe, obaj pojawili się na boisku w drugiej połowie. W doliczonym czasie gry Gnyszka sfaulował Daniela Żądętkę, a Kamil Conkała trafił z 11 metrów.

- To było wyrównane spotkanie z intensywnym przebiegiem. Nam zabrakło skuteczności. Najważniejsze, że mamy pozytywny wynik na terenie zespołu, który zawsze był dla nas niewygodny - mówi Łukasz Skwarek, trener Boru.

- Mieliśmy swoje okazje i myślałem, że do przerwy uda się to wykorzystać. Niestety, goście objęli prowadzenie, ale nie poddaliśmy się. Zespół pokazał, że ma swoją wartość. Dużo dały wejścia rezerwowych. Po został niedosyt w pierwszym meczu w Klasie Okręgowej po wieloletniej przerwie - dodaje Paweł Mazurek, opiekun AR-TIG-u Huta Dąbrowa.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - BÓR DĄBIE 2:2 (0:0)

Bramki: Gnyszka 69', Łukasik 78' - Pieniak 60', Conkała 90+1' (k).

AR-TIG: Mroczek - Koślacz, Mazurek, R. Pawlak, Dawidek (80' Nowek), Krawczyk (70' Łukasik), Owczarczyk (46' Ciuba), K. Pawlak, Osiał, Grzyb (70' Gnyszka), Pietrzak (55' Bielecki). **Bór:** Wojtaszak - Fortuna, M. Sadło, Conkała, Gomółka, Patryk Sadło (55' D. Czubaszek), Pieniak (77' Koryto), I. Sadło (55' Smyk), Żądętek (89' Paweł Sadło), Bekulard, Kopeć (85' R. Skwarek).

Lider w Adamowie

Pięć goli zdobyli na inaugurację piłkarze Sokoła prowadzeni przez Wiesława Grulę.

Wynik otworzył Mateusz Baran z rzutu karnego po faulu na Rafale Cąkale, który z kolei podwyższył, uderzając piętą po dośrodkowaniu z prawej strony Łukasza Kusia.

Goście zdołali zdobyć bramkę kontaktową, na którą odpowiedział Baran, strzelając na raty w sytuacji sam na sam. 4:1 to trafienie Kusia, zaś kropkę nad „i” postawił Jakub Wierzbicki.

- Mieliśmy dużo więcej sytuacji strzeleckich i wynik odzwierciedla to, co działo się na boisku. Granica

przegrała wysoko, ale ma niezłych zawodników i będą wygrywać - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

- Chcieliśmy zacząć nieco lepiej, lecz się nie udało. Brakowało czterech podstawowych zawodników. W składzie pojawiło się kilku 16-latków. Popelniliśmy dużo błędów w defensywie. To nie Sokół strzelał bramki, lecz my sami sobie - dodaje Łukasz Sawtyruk, opiekun Granicy.

SOKÓŁ ADAMÓW - GRANICA TERESPOL 5:1 (2:0)

Bramki: Mat. Baran 16' (k), 70', Cąkała 42', Kuś 72', J. Wierzbicki 80' - Mackiewicz 60'.

Sokół: M. Dzido - Domański, Szlaski, Wrzosek, J. Nowicki, Bosek, Łukasik (80' Wysokiński), Cąkała (60' Strzyżewski), Mat. Baran (85' Proch), Kuś (75' Piotrowski), Sokołowski (65' Wierzbicki).

Granica: Sterniczuk - Lewczuk, Ł. Trochimuk, Sawicki, Mackiewicz, Płandowski, Sawtyruk, Tymon (77' Zajko), Kuraśiński, Machnowski (60' Jaszczuk), M. Leszczyński.

Grochowskiego stadiony świata

Grom wygrał 4:0 w Czemiernikach. Dwie asysty i piękną bramkę zdobył Ryszard Grochowski.

- Rywalę wygrali zasłużenie. Dwa gole strzelili po rzutach wolnych, karnym i kontrze. Nie mieliśmy czym postraszyć. Brakowało zawodników, ale to nie jest usprawiedliwienie. Mielśmy plan, lecz się nie powiódł - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

Wynik otworzył Dominik Rycaj, który dobił strzał Ryszarda Grochowskiego z rzutu wolnego. W 40 minucie „Rysio” huknął z wolnego w samo okienko. W 65 minucie Paweł Kryjak sfaulował Mateusza Muszyńskiego, a karnego wykorzystał jego brat bliźniak Paweł, zaś kropkę nad „i” postawił Łukasz Biegajło po kontrze i podaniu Grochowskiego.

- Byliśmy bez trzech zawodników, ale poradziliśmy sobie bardzo dobrze. W pierwszej połowie Orzeł grał anty-futbol. Cieszymy się z trzech punktów i oby tak dalej - dodaje Jarosław Kaleń, kierownik Gromu.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - GROM KĄKOLEWNICA 0:4 (0:2)

Bramki: Rycaj 25', Grochowski 40', M. Muszyński 65' (k), Biegajło 85'.

Orzeł: Bocian - Jarzyńska, Sosnowski, Dąbrowski, Mańko (60' C. Cholewa), Wójcik (72' Zazuwiak), Kryjak, P. Cholewa (60' Król), Żuk (60' Karpiuk), Baryła, Kaliński.

Grom: Kaczmarek - Jędruch-niewicz (75' R. Zieliński), Kosel, Stalewski, M. Muszyński (73' Lotek), Pyrka (82' Stepulak), Pękała (72' P. Zieliński), Marczuk, P. Muszyński, Grochowski, Rycaj (70' Biegajło).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Dobryń - Bad Boys 2:0
AR-TIG - Bór 2:2
Tytan - Unia Ż. 0:4
Sokół - Granica 5:1
Orzeł - Grom 0:4
Łazy - Unia K. 0:3
Agrotex - Kujawiak 1:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Sokół Adamów	1	3	5:1
2	Unia Żabików	1	3	4:0
3	Grom Kąkolewnica	1	3	4:0
4	Unia Krzywda	1	3	3:0
5	LZS Dobryń	1	3	2:0
6	Agrotex Milanów	1	3	1:0
7	Bór Dąbie	1	1	2:2
8	AR-TIG Huta D.	1	1	2:2
9	Kujawiak Stanin	1	0	0:1
10	Bad Boys Zastawie	1	0	0:2
11	ŁKS Łazy	1	0	0:3
12	Tytan Wisznice	1	0	0:4
13	Orzeł Czemierniki	1	0	0:4
14	Granica Terespol	1	0	1:5

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00):

Bad Boys - Kujawiak, Unia K. - Agrotex, ŁKS Łazy - Grom, Granica - Orzeł, Unia Ż. - Sokół, Bór - Tytan, LZS Dobryń - AR-TIG Huta Dąbrowa.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Rokitno - Agrosport 1:0
Az-Bud - Sielczyk 5:0
Pełta - Dąb 1:3
Victoria - Niwa 5:1
Twierdza - Krzna 0:3
Rogo - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Az-Bud Komarówka P.	1	3	5:0
2	Victoria Parczew	1	3	5:1
3	Krzna Rzeczycza	1	3	3:0
4	Dąb Dębowa Kłoda	1	3	3:1
5	GLKS Rokitno	1	3	1:0
6	Agrosport Leśna P.	1	0	0:1
7	Pełta Sławatycze	1	0	1:3
8	Twierdza Kobylany	1	0	0:3
9	Niwa Łomazy	1	0	1:5
10	Red Sielczyk	1	0	0:5
11	Rogo Rogoźnica	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00):

Agrosport - Krzna, Victoria - Rogo, Dąb - Niwa, Az-Bud - Pełta, GLKS Rokitno - Red Sielczyk, Twierdza - pauza.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Start - Absolwent 3:1
Wenus - Wóldom 8:0
Olimpia - Młodzież. 1:5
Polesie - Dębowica - przeł.
Orleń - Dwernicki - przeł. 08.11., godz. 12:00
Orkan - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wenus Oszczepalin	1	3	8:0
2	Młodzieżówka Radzyń	1	3	5:1
3	Start Gózd	1	3	3:1
4	Absolwent Dom.	1	0	1:3
5	Olimpia Okrzeja	1	0	1:5
6	Wóldom Wólka Dom.	1	0	0:8
7	Polesie Serokomla	0	0	0:0
8	Orkan Wojcieszków	0	0	0:0
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	0	0	0:0
10	ULKS Dębowica	0	0	0:0
11	Orleń Golażyn	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 13:00):

Wóldom-Jetro - Olimpia, Dwernicki - Wenus, ULKS Dębowica - Orleń, Absolwent - Polesie, Orkan - Start, Młodzieżówka - pauza.

mp

W Sarnowie spłonął budynek gospodarczy i wiata

Straty to 100 tysięcy złotych.

Rolnik z Sarnowa (gm. Stanin), u którego w czwartek po 16 wybuchł pożar poniósł straty wynoszące ponad 100 tys zł. Jak informuje brygadier Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie gdy ratownicy pojawili się na miejscu ogień trawił już budynek gospodarczy, znajdująca się obok wiata i sprzęt rolniczy - ciągnik.

Nasze działania polegały na podaniu trzech prądów wody. Dwa na pożar i jeden w obronnie znajdującej się obok stodoły - relacjonuje strażak.

Woda była dowożona z najbliższego hydrantu. Gdy ogień udało się opanować strażacy zabrali się za prace rozbiórkowe. Trzeba było również wycią-



Jednostki na miejscu: OSP Stanin, 2 x JRG Łuków, OSP Tuchowicz, OSP Wola Bystrzycka, OSP Świderki

gnąć spalone sprzęty. - Straty to pok. 100 tys zł. Uratowaliśmy mienie za ok 250 tys zł - mówi Paweł Wysokiński. Stra-

żacy nie określili przyczyny pożaru.

p

Czytali bajki w parku



ŁUKÓW Kilkudziesięciu młodych mieszkańców miasta wzięło udział w wydarzeniu „Łuków czyta dzieciom”, które zorganizowano 9 sierpnia w parku. Do wspólnego czytania bajek zaprosili tego dnia Łukowski Ośrodek Kultury oraz księgarnie Prymus i Marco.

Edukacyjną imprezę podzielono na dwie części. W pierwszej z nich czytano bajki dla najmłodszych mieszkańców miasta. Druga część spotkania miała artystyczno-warsztatowy charakter. Dzieci tworzyły prace o tematyce wakacyjnej, rozstrzygnięto również konkurs na najpiękniejsze prace. Spotkanie poprowadziła Magdalena Miłkowska.

I N F O R M A C J A



ŁUKÓW

Umowa na wykonanie projektu Placu Narutowicza

Miło nam poinformować, że Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski podpisał umowę z Tomaszem Soćko właścicielem firmy "PRACOWNIA ARCHITEKTURY - TOMASZ SOĆKO" na opracowanie uaktualnienia dokumentacji technicznej na zagospodarowanie Placu Narutowicza w Łukowie w ramach zadania inwestycyjnego pn: „Zagospodarowanie terenu Placu Narutowicza w Łukowie” w odniesieniu do rozwiązań architektoniczno – urbanistycznych i formalno – prawnych istniejącego projektu budowlanego przy jednoczesnym uwzględnieniu wprowadzenia zmian.

Zmiany projektowe obejmują między innymi:

- doprojektowanie zagospodarowania tożsamego z terenem całego placu,
- zaprojektowanie nawierzchni jezdni ul. Czerwonego Krzyża i Kościelnej do skrzyżowania z ul. Nowopijarską z kostki granitowej,
- przeprojektowanie oświetlenia terenu z uwzględnieniem zachowania trwałości projektu zrealizowanego przez Miasto Łuków,
- zaprojektowanie oświetlenia fasady kościoła,
- zaprojektowanie tablic multimedialnych w technologii ICT,
- przeprojektowanie instalacji wodociągowej z uwzględnieniem jej zasięgu na całym terenie oraz zastosowaniu automatycznego podlewania i zraszania zieleni urządzonej,
- zaprojektowanie kanalizacji deszczowej umożliwiającej pełne odprowadzenie wód opadowych z terenów utwardzonych,
- przeprojektowanie nawierzchni trawiastej na utwardzoną przed wejściem do kościoła w celu stworzenia odpowiedniej przestrzeni dla uroczystości kościelnych i państwowych,
- zaprojektowaniu wiaty przystankowej z elektronicznym rozkładem jazdy,
- zaprojektowaniu nawierzchni parkingu,
- projektowaniu zieleni z zastosowaniem technik architektonicznych bioklimatycznych i rozwiązań korzystnych przyrodniczo,
- uzgodnieniu przyjętych rozwiązań zawartych w formie koncepcji projektowej.

Termin realizacji umowy do 28 grudnia 2020 r.

Ponadto ustalono dodatkowy termin przedłożenia koncepcji zagospodarowania terenu Placu Narutowicza do zatwierdzenia przez Zamawiającego – do 30 dni kalendarzowych od dnia zawarcia umowy na wykonanie prac projektowych.

Za wykonanie przedmiotu umowy Wykonawcy przysługuje wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości: 103.566,00 zł.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa - dofinansowanie

Miło nam poinformować, że Miasto Łuków otrzymało dotację celową na zadanie realizowane w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa", Priorytet 3 dotyczącego wspierania w latach 2016 – 2020 organów prowadzących szkoły oraz biblioteki pedagogiczne w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów przez promocję i wspierania czytelnictwa dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych.

Całkowita wartość projektu: 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych, 00/100).

Przyznana kwota dotacji: 16.000,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy złotych, 00/100), co stanowi 80% całkowitej wartości projektu.

Wkład własny: 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100), co stanowi 20% całkowitej wartości projektu.

Zadanie objęte wnioskiem dotyczy zakupu książek, w tym nowości wydawniczych i lektur do bibliotek szkolnych. W programie uczestniczy Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stanisława Konarskiego oraz Szkoła Podstawowa nr 3 im. Józefa Piłsudskiego w Łukowie. Otrzymana kwota wsparcia finansowego dla Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stanisława Konarskiego wynosi 15 000 zł, z czego 12 000 zł pochodzi z programu, a 3 000 zł wynosi wkład własny. Szkoła Podstawowa nr 3 im. Józefa Piłsudskiego otrzyma 5 000 zł, z czego 4 000 zł pochodzi z programu, a 1 000 zł wynosi wkład własny.

Wysokość wsparcia zależała od ilości uczniów w szkole. Wsparcie finansowe zostanie wykorzystane na zakup książek, w tym nowości wydawniczych do bibliotek szkolnych dla powyższych szkół.

Zadanie będzie realizowane w 2020 r.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta Łuków o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie przy ul. Kanałowej

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy **ul. Kanałowej**, oznaczona jako działka **Nr 8750/2** o pow. 145 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00020182/4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **90 000 zł**; wadium w wysokości **18 000 zł** (słownie: osiemnaście tysięcy złotych).
2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Nr 107 na pierwszym piętrze w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 w **dnio 22 września 2020 r. o godz. 12.30.**
3. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania

lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków Nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **16 września 2020 r.**

4. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. rozplakutowane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.

5. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały umieszczone wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. St. Brzóska, Spokojnej, Staropijarskiej, Dr W. Dmocha, 700-lecia, Zapowiednik, Glinki, Radzyńskiej, Gospodarskiej, Królik, Jana Sobieskiego, przy Al. R. Kaczorowskiego, w pobliżu ulic: Radzyńskiej, Łapiguz oraz pomiędzy ulicami: Radzyńską a Świderską, Radzyńską a Domaszewską, Glinki a Królik, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 18 sierpnia 2020 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ul. Żelechowskiej przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 18 sierpnia 2020 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ta leśna przygoda przerodziła się w ważną życiową lekcję

Młodzież z Adamowa uczyła się sztuki przetrwania



Podczas wyprawy w głąb lasu młodzież uczyła się też samoobrony

GMINA ADAMÓW:
Zbudowali obozowisko, przygotowali palenisko i toalety.

Tę niecodzienną przygodę nastolatki przeżyli w lesie, niedaleko leśniczówki w Hordzie.

Porachowali się z przyrodą

Biwak survivalowy „Porachunki z przygodą” opracował i przeprowadził Krzysztof Petek. Pan Krzysztof jest instruktorem survivalu i samoobrony, organizatorem dalekich wypraw, dziennikarzem oraz autorem książek dla dzieci i młodzieży.

Biwak rozpoczęliśmy budową obozowiska. Rozłożyliśmy hama-

ki, następnie przystąpiliśmy do przygotowania paleniska i toalety - mówią uczestnicy wyprawy w głąb lasu.

Przygoda z survivaliem przyczyniła się do nabycia przez młodzież nowych umiejętności. Czas upłynął im na ćwiczeniach z samoobrony, posiedli umiejętność rozpalania ognia z mokrego drzewa, a także ćwiczyli strzelanie do celu. Żądni przygody obozowicze uczyli się, jak poruszać się w trudnych warunkach, musieli orientować się w terenie przy pomocy mapy i busoli.

- Uczyliśmy się także budować szałas, nocą skradać się w ciemnym lesie, rysować mapy, wspólnie przygotowywać posiłki w ko-

ciółku i piec chlebek traperów nad ogniskiem - wspomina młodzież.

Życiowa lekcja

Czas na biwaku wypełniony był rozmowami i opowieściami.

- Spotkanie na łonie natury okazało się dla nas wielkim wyzwaniem, podczas którego zrozumieliśmy, że jesteśmy przyzwyczajeni do wygody - opowiadają obozowicze.

Uczestnicy wyprawy na własnej skórze przekonali się, że w nocy w lesie może być bardzo chłodno, a woda sama się nie nagrzeje.

Ta leśna przygoda przerodziła się w ważną życiową lekcję.

- Nauczyliśmy się, jak ważna jest współpraca, logistyka i hart ducha



Żeby coś zjeść, młodzież najpierw musiała zbudować kuchnię polową

w przetrwaniu trudnych warunków - twierdzą nastolatki.

Taki biwak zapadnie w pamięci młodzieży na bardzo długo. Zajęcia

odbywały się pod skrzydłami Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie w ramach Programu Równać Szanse.

mz

Wójt ogranicza dostęp do urzędu. Powód? Epidemia

STOCZEK ŁUK. Marek Czub zaleca załatwianie spraw drogą pocztową. - W związku z utrzymującym się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanem epidemii w okresie od 10 sierpnia do odwołania ponownie wprowadzam ograniczenie bezpośredniej obsługi interesantów - pisze w komunikacie wójt Marek Czub.

Wójt zaleca załatwianie spraw drogą pocztową, faksem, pocztą elektroniczną oraz poprzez e-usługi, w tym elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP lub poprzez złożenie pism/dokumentów do skrzynki znajdującej się na I piętrze budynku.

- W sprawach niecierpiących zwłoki i sytuacjach wyjątkowych dopuszczam bezpośrednią obsługę interesantów po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z pracownikiem merytorycznym urzędu przy zachowaniu obowiązującego reżimu sanitarnego - tłumaczy Marek Czub.

p

27 kilometrów przygody



TRZEBIESZÓW Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Trzemieszowie zaprosił do udziału w Wakacyjnym Rajdzie Rowowym Patronat nad imprezą objął wójt Mirosław Szekalis. Uczestnicy pokonali trasę liczącą ok. 27 kilometrów. Peleton przejechał m.in. przez Brzozowicę, Szaniawę, Dębówicę, Nurzynę, Celiny i Poptawy. Podczas rajdu nie zabrakło akcentów patriotycznych. Cykliści zatrzymywali się w miejscach istotnych dla lokalnej społeczności, gdzie złożyli wiązanki oraz znicze. Przy pomniku upamiętniającym akcję „Mitropa” odbyła się prelekcja historyczna. Meta rajdu zlokalizowana była przy oczku wodnym w Poptawach. Odbyła się tam oficjalna dekoracja wszystkich uczestników, a także losowanie nagród. Wakacyjny Rajd Rowerowy zakończył się wspólnym ogniskiem.

Łukasz Prusak

REKLAMA

nawet 200 000 złotych

kredyty gotówkowe na realizację Twoich planów

Proste zasady, długie okresy spłaty, niskie oprocentowanie. Zapraszamy!

ul. Dmocha 21A | 21-400 Łuków

+48 502 441 211
+48 515 852 704
+48 669 502 312

Godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek
9:00-17:00

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy, leasingowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Profi Credit Polska S.A., COFIDIS S.A. Oddział w Polsce, PEKAO Leasing S.A., Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 31 stycznia 2020 r.

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, kredyty gotówkowe (ŚREDNIE RRSO 20,26%)

www.asf.com.pl Jesteśmy na facebooku: **adamczukserwisfinansowy**

GOPS w Krzywdzie świętuje 30-lecie

Codziennie pomagają mieszkańcom

GMINA KRZYWDA Od 1990 r. pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzywdzie wspierają osoby i rodziny w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych.

To właśnie GOPS udziela potrzebującym pomocy materialnej i finansowej. Pracownicy socjalni, asystenci rodziny aktywizują borykających się z problemami do lepszego funkcjonowania w społeczeństwie oraz mobilizują i uczą jak znaleźć i podejmować pracę.

W Złotym Spichlerzu

Obchody jubileuszu odbyły się 31 lipca w Złotym Spichlerzu w Anielinie. W konferencji uczestniczyły władze gminy, radni, przedstawiciele jednostek organizacyjnych gminy, z którymi ośrodek na co dzień współpracuje, policjanci Komisariatu Policji w Adamowie oraz przedstawiciele innych ośrodków pomocy społecznej z terenu Powiatu Łukowskiego.

30-lecie GOPS-u było okazją do podsumowania dotychczasowej działalności, podziękowań i wspomnień.

Lepsze warunki w CKIS

Od 10 lat siedzibą ośrodka jest budynek Centrum Kultury i Integracji Społecznej w Krzywdzie. Przeprowadzka do nowej siedziby znacznie polepszyła warunki pracy, bo wcześniej ośrodek mieścił się w kilku pokojach Urzędu Gminy Krzywda oraz Ośrodka Zdrowia w Krzywdzie. Poprawa warunków lokalowych spowodowała, że poza ustawowymi zadaniami jest również miejsce na dodatkowe projekty skierowane do mieszkańców gminy, finansowanych najczęściej ze środków unijnych lub w formie pozyskanych grantów.

W ośrodku pracuje obecnie 23 osoby i ten stan zatrudnienia utrzy-



Uroczyste spotkanie pracowników GOPS w Krzywdzie, władz gminy i przedstawicieli współpracujących z ośrodkiem jednostek w Złotym Spichlerzu w Anielinie. Kierownikowi GOPS Tomaszowi Ciężkiemu wraz z pracownikami życzymy dalszych sukcesów zawodowych i osobistych! (fot. GOPS Krzywda)

KIEROWNICY GOPS W GMINIE KRZYWDA:

Janina Majewska funkcję kierownika ośrodka pełniła od 1990 r. do 5 maja 2004 r., kolejnymi kierownikami ośrodka byli: Hanna Latoch do 20.03.2007, Krzysztof Osiał do 31.03.2009, Iwona Kaniecka do 31.05.2015. Obecnie pracami ośrodka kieruje Tomasz Ciężki.

muje się na tym poziomie od kilku lat. Łączny roczny budżet ośrodka to niemal 22 miliony złotych.

Programy z ponad 1 mln dotacji

Wśród działań, które ośrodek realizował w minionych latach, obecnie, a także ma w planach, są m.in. programy pomocowe: „Międzygminne specjalistyczne wsparcie rodzi-

POCZĄTKI:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzywdzie został powołany do życia uchwałą Rady Gminy Krzywda z dnia 27.07.1990 roku. Ośrodek rozpoczął pracę 1 sierpnia 1990 r. Pierwszym pracownikiem, a od 1 stycznia 1991 roku, pierwszym kierownikiem ośrodka była Janina Majewska (zm. 19.06.2015), która odpowiedzialna była za zorganizowanie pomocy społecznej na terenie gminy oraz utworzenie ośrodka na mocy nowej ustawy o pomocy społecznej.

ny”. W projekcie tym rodziny otrzymują wsparcie w postaci usług specjalistów, mediatora, psychologa, psychologa dziecięcego, psychiatry środowiskowego, terapeuty rodzin, specjalistów do spraw uza-



Wójt Gminy Krzywda Krzysztof Warda podkreślił wagę pomocy mieszkańcom realizowaną przez ośrodek i trud pracy, a każdy z pracowników otrzymał symboliczną różę, jako podziękowanie za zaangażowanie i wkład pracy na rzecz mieszkańców gminy. Na zdjęciu: wójt Krzysztof Warda składa gratulacje, podziękowania na ręce Tomasza Ciężkiego, kierownika GOPS, i przekazuje pamiątkowy graver z okazji jubileuszu (fot. GOPS Krzywda)

leźnień, przemocy i prawnika oraz program „Niepokonani”, który ma na celu lepszy dostęp

do rynku pracy. Na lata 2014-2020 GOPS pozyskał na ten projekt 1 mln 25 tys. 656 zł, a na lata 2022-2023 – 1 mln 35 tys. 976 zł.

mo

Wicemistrzostwo naszych na Igrzyskach Seniorów

GMINA/MIASTO STOCZEK ŁUKOWSKI Ekipa seniorów reprezentująca miasto i gminę Stoczek Łukowski została srebrną drużyną w skali województwa. Seniorzy po długim przestoju spowodowanym pandemią koronawirusa powoli wracają do sportu. Przy zachowaniu ścisłego reżimu sanitarnego, 26 lipca, w niedzielę, przy pięknej słonecznej pogodzie, rozegrano Wojewódzkie Igrzyska Seniorów w Stężycy, na które pojechała nasza reprezentacja.



W Igrzyskach wzięła udział 14-osobowa ekipa zawodników i zawodniczek z gminy i miasta Stoczek Łukowski, reprezentująca powiat łukowski. Zespół spisał się bardzo dobrze, bo zdobył aż 5 razy wicemistrzostwo województwa lubelskiego

mo



- Indywidualnie najlepiej spisał się Wojciech Śniezek, zdobywając srebrny medal w rzucie podkową do celu oraz w biegu trzyosobowym na nartach integracyjnych razem z Wiesławem i Agnieszką Gajowniczek. Tytuł wicemistrzyni również w rzucie podkową do celu, zdobyła Helena Błaszkievicz. Ponadto zarówno w piłce nożnej jak i siatkowej uplasowaliśmy się na 5. miejscu – informuje Wiesław Gajowniczek, prezes Klubu Armaty Stoczek Łukowski

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW